Nr. 248 Rok XXX. (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 9 września 1926 Numer zawiera 12 stron

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 4·50
z dostawą do domu . zł. 4·80
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 4·80
za granicą . . . . . zł. 9·00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji: 20 gr.

Słowo Polskie

Wychodzi codziennie rano.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach **gr. 24**, w nadesłanem i w nekr. **gr. 36**, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście **gr. 60**, po kronice **gr. 50**, pod nagłówkiem na pierwszej stronie **gr. 80**. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach **gr. 8**, kupno i sprzedaż słowo **gr. 10**, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo **gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4**. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: **Lwów, ulica Zimorowicza 15.** — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy **27**. — Telefon Administracji **14-27**. — Telefon Drukarni **14-27**.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski. **Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.**

Obawy i paradoksy naszej sytuacji.

=⊙=

Minister Kwiatkowski, otwierając Targi Wschodnie, wypowiedział mowę piękną.

Ale nie tylko była to mowa piękna, lecz i merytorycznie słuszna. Podobnie jak niedawno minister skarbu p. Klarner w Krakowie, tak obecnie minister handlu i przemysłu we Lwowie przedstawił program gospodarczy, który można uznać za owoc dojrzałych doświadczeń, uzyskanych w ciągu ośmiu lat samodzielnych wysiłków państwowych w dziedzinie gospodarczej.

Twórcy zamachu majowego chcieliby, aby wszystko zaczynało się od maja. Ich zdaniem celowa polityka gospodarcza zaczyna się dopiero od maja. Pomyślne konjunktury, jakie zarysowały się na naszym horyzoncie gospodarczym, starają się wyzyskać na konto zamachu, jako jego rzekomy skutek i rezultat.

Nie podzielamy tego zdania. Byłoby może dla nas trudnem uzasadnić swoje stanowisko, gdyż do szerszych mas przemawiają raczej zjawiska dnia, a nie ich przyczyny, ale ułatwiają nam zadanie organy obozu majowego. One nie są zadowolone właśnie z ministrów którzy stoją na czele działów, zapewniających obecnemu rządowi kredyt pomyślności. Oto w „Głosie Prawdy" po atakach na min. Klarnera pojawił się atak na min. Kwiatkowskiego, właśnie z powodu jego mowy na Targach Wschodnich, zato mianowicie, że min. Kwiatkowski nie pojmuje rolnictwa i jego potrzeb jak autor artykuku, zawierającego odnośny atak.

Sanatorzy moralni pragnęliby korzystać z owoców konjunktury gospodarczej oraz z wyników prac ludzi, którzy mają zdrowy, od szeregu lat doskonalący się program gospodarczy, ale równocześnie żal im, że ich pomysły nie są wprowadzone w życie i że ich ludzie jeszcze w tych dziedzinach nie rządzą.

Ten stan rzeczy budzi jak najpoważniejsze obawy. Stwierdziliśmy niejednokrotnie, że w zakresie finansowo-gospodarczym rząd obecny utrzymał program rządu poprzedniego. Poczytaliśmy mu to za zasługę. Inna rzecz, że przy tej sposobności musieliśmy stwierdzić, że dla rzeczy podstawowej w danym okresie życia naszego państwa tj. dla sanacji finansowo - gospodarczej zamach majowy był zupełnie niepotrzebny.

Najdonioślejsze pociągnięcia w naszej polityce gospodarczej zostały dokonane latem zeszłego roku, jeszcze przez gabinet Wł. Grabskiego, gdy ujawniły się ujemne skutki polityki, prowadzonej do owego czasu. Do pociągnięć tego rodzaju zaliczamy przedewszystkiem dwa: to polityka zmierzająca do ustalenia na czas dłuższy czynnego bilansu handlowego, a drugie — to oparcie konsumcji wewnętrznej naszego przemysłu o większą dochodowość rolnika.

Obie powyższe zasady znalazły wyraz w mowie min. Kwiatkowskiego. Nie mogło i nie powinno zresztą być inaczej, gdyż dzięki stosowaniu tych zasad od roku, jak również dzięki proklamowaniu i bezwzględnemu stosowaniu przez min. Zdziechowskiego zasad oszczędności i równowagi budżetowej, rząd obecny jest w możności korzystania z pomyślnej konjunktury.

Mowa min. Kwiatkowskiego dowodzi, że ogarnia on całość położenia i że zdaje sobie sprawę, że konjunktura może minąć.

Prognostyki możliwości jej schyłku są liczne. Przedewszystkiem wzrost cen. Coś podobnego już było w pierwszym okresie rządów Wł. Grabskiego. Wówczas także dopisywały dochody państwowe, humory były różowe, gdyż rosły pensje, kupcy zaczęli chętniej dawać na raty, zwłaszcza towary zagraniczne, konsumcja wzrastała, a z nią nacisk na ceny w kierunku zwyżkowym.

Dalszy bieg rzeczy, jak wiadomo, był taki, że wysokie ceny poderwały zdolność konsumcyjną, za tem znów poszła stagnacja w przemyśle, co z kolei zachwiało zdolnością podatkową. Gdy podatki zaczęły niedopisywać, pękła równowaga budżetowa. Zaczęła się ukryta inflacja. Równocześnie przyszło drugie uderzenie, od strony bilansu handlowego: z powodu zwyżki cen w kraju import gwałtownie się zwiększał a eksport malał.

Czy obecnie ewolucja obecnej konjunktury nie potoczy się w tym samym kierunku?

Przypuszczać należy, że ministrowie Klarner i Kwiatkowski będą się starali nadać rzeczom inny bieg.

Ale czy są szanse, że oni będą regulować bieg wypadków?

Oszczędności budżetowych nie przeprowadza się zupełnie. Rządy zamachu lubią być hojne — taką już jest ich tradycja. A organy sanacji wołają o głowy obecnych ministrów gospodarczych. Chcieliby na ich miejsce takich, jacy stoją na czele ministerstw spraw wojskowych, spraw wewnętrznych i oświaty.

Dziwny paradoks, który już raz wypadało nam stwierdzić: w zakresie działalności ministerstw gospodarczych utrzymuje się kredyt obecnego rządu w społeczeństwie. Jednak z odnośnych ministrów nie jest zadowolony obóz sanacji moralnej. Obóz ten jest natomiast zachwycony działalnością ministerstw politycznych i społeczeństwo coś całkiem przeciwnie patrzy na tę działalność z najwyższym niepokojem. (wś.).

POLSKIE TOWARZ. RADJOTECHNICZNE
P. T. R.
Sp. Akc. W WARSZAWIE
Towarzystwa Sprzymierzone:
„MARCONI'S WIRELESS TELEGRAPH CO. LTD."
LONDON
„SOCIÉTÉ FRANCAISE RADIO-ELECTRIQUE"
PARIS
„STERLING TELEPHONE AND ELECTRIC CO. LTD."
London.
GENERALNA REPREZENTACJA
Inżynier KAZIMIERZ WIŚNIEWSKI
przedtem „Polsot Oddział Techniczny"
LWÓW, UL. SZAJNOCHY 2.
APARATY RADJO
oraz sprzęt radjotechniczny. — Urządzenia stacji odbiorczych i nadawczych. 7136

GABINET PREMJERA, CZY KONTROLA MINISTRÓW?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7 września (G.) „Gazeta Warszawska Poranna", poświęca uwagę ostatniej reorganizacji prezydjum Rady ministrów. W artykule „Dezorganizująca reorganizacja" czytamy:

Specjalną funkcję posiada ów gabinet prezesa Rady ministrów. Jest to nowość, niewidziana dotąd w prezydjum Rady ministrów. Stanowi bowiem łącznik, więcej niż łącznik: poniekąd kontrolę nad pracami i projektami poszczególnych ministrów.

Premjer Bartel powołał sobie szereg ludzi do specjalnych poruczeń. — Każdy z nich ma ściśle określony resort działania. I oni właśnie tworzą ów gabinet.

Szef gabinetu p. Grzybowski — poza ogólną polityką — posiada ministerstwo spraw zagranicznych. P. Stempowski został przydzielony wyłącznie do działalności Sejmu i Senatu. P. Janusz Jedrzejewicz, działacz w postępowych instytucjach i nauczycielskich i redaktor popularnego magazynu „Wieda za i Życie" ma referat ministerstwa oświaty i sprawiedliwości. P. Stefan Starzyński, jeden z głównych teoretyków obecnego rządu „sanacji moralnej", czynny współpracownik „Drogi", a dawniej i „Robotnika", otrzymał referat ministerstw gospodarczych: skarbu, przemysłu i handlu. P. Józefski objął sprawozdania z ministerstw spraw wewnętrznych i wojskowych. P. Klinger referować ma premjerowi kwestje związane z ministerstwami: kolei, robót publicznych, póki ono jeszcze istnieje i ochrony pracy. Wreszcie p. Krystyn hrabia Ostrowski. którego salon polityczny skupiał właśnie sfery „sanacji moralnej". kontroluje działalność ministerstw: rolnictwa i reform rolnych.

Otóż każdy z tych referentów — za szczupłe to określenie dla ich właściwej działalności, której raczejby może odpowiadał termin: komisarz — ma obowiązek baczenia na działalność wyznaczonego sobie ministerstwa. Jeżeli jaki minister przedstawia premjerowi nowy projekt czy pomysł, to memorandum odpowiednie trafia nasamprzód do rąk referenta, który komunikuje się z ministrem, zasięga od niego informacji w danej sprawie, bada rzecz, a następnie referuje ją premjerowi wraz z swemi uwagami i przedstawieniami. Dopiero potem rzecz może pójść na Radę ministrów, na której premjer już może zabrać głos, poinformowany — i zainspirowany odpowiednio przez członka swego „domowego gabinetu".

W ten sposób faktycznie powstaje rząd w rządzie. Autor tej koncepcji widocznie zupełnie nie rozumie charakteru ani stanowiska ministra, który przecie w zakresie swego resortu jest całkowicie samodzielny.

Oczywiście taka reorganizacja jest jedynie dezorganizacją prac rządowych. Jest zarzewiem wewnętrznych walk i tarć w łonie rządu zarówno merytorycznych jak i kompetencyjnych.

TRZECIE POSIEDZENIE ZGROMADZENIA LIGI NARODÓW.

Genewa. 7 września. (PAT.) W parę minut po godzinie 12 otwarte zostało trzecie posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ligi Narodów. Przewodniczący Zgromadzenia Ninczicz zakomunikował zebranym o wyborze przewodniczących sześciu komisji, którzy stosownie do postanowień regulaminowych są również wiceprzewodniczącymi plenum. Na drugich sześciu wiceprzewodniczących plenum przy 46 głosujących i większości absolutnej 24 głosów wybrano następujące osoby: Chamberlain 44 głosami, Briand 43, wicehr. Ishi 43, Sciaioja 42, Figureoa (Guademala) 29. Lehman (Liberja) 24. Po kilku krótkich oświadczeniach ze strony przewodniczącego Ninczicza w sprawie podjęcia prac przez komisje, narady o godz. 12.40 przerwano. Po południu odbędzie się publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Kontrakcja przeciw Polsce w Genewie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 7. września. (zo). Ostatnie depesze z Genewy, które nadeszły wieczorem, wskazują że sytuacja uległa skomplikowaniu. Mianowicie delegat skandynawski Nansen nosi się z zamiarem założenia protestu przeciwko jednoczesności przyjęcia Niemiec i reorganizacji Rady Ligi. Nansen ma domagać się, ażeby projekt reorganizacji przesłano do specjalnej komisji. Jeżeli wniosek uzyska 16 głosów to zostanie przyjęty. Przez cały wtorek toczyły się rokowania, ażeby nieporozumienia te zażegnać, Oczywiście jest to sprawka Niemców. Jeżeliby w ciągu wtorku, względnie nocy z wtorku na środę, trudności nie zostały usunięte, to można się spodziewać, że na środowem zgromadzeniu wybuchnie bomba w postaci wniosku, domagającego się zmiejszenia liczby miejsc nie stałych. Ostrze tego wniosku zwraca się przeciwko Polsce.

Już w ciągu jednej z konferencyj wtorkowych zaszedł charakterystyczny incydent. Mianowicie Nansen oświadczył, że nie słyszał połowy przemówień i rezolucyj wygłoszonych, i twierdzi, że obrady w takich warunkach są niemożliwe. Przyczyną tego jest zła akustyka, jednak wystąpienie Nansena charakteryzuje panujące nastroje.

Gdańsk. 7 września. (PAT.) Genewski korespondent „Balt. Presse" pisze, że projekt rozszerzenia Rady Ligi Narodów odesłany został wczoraj do pierwszej komisji Zgromadzenia Ligi Narodów. Komisja ta zbierze się dzisiaj na posiedzeniu. Szanse Polski są w dalszym ciągu dobre, jakkolwiek wdrożoną została szeroka kontrakcja skierowana przeciw Polsce. Żądania polskie znalazły poparcie u wszystkich delegacyj, które dotychczas Polskę popierały. Podkreślić należy wystąpienie Brianda na rzecz Polski na sobotniem tajnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów. Komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku Strassburger zastępuje Polskę w jednej z najważniejszych komisji Ligi Narodów, a mianowicie w komisji politycznej.

Berlin. 7 września. (PAT.) „Berl. Tageblatt" donosi z Genewy, że podczas gdy w sprawie przyjęcia Niemiec do Rady Ligi Narodów istnieje w Zgromadzeniu jednomyślność, to sprawa powiększenia niestałych miejsc w Radzie, a zwłaszcza połączenie jej z wyborem Niemiec do Rady natrafiła podobno na znaczny opór pewnych grup

O zjednanie Hiszpanji.

Genewa. 7 września. (PAT.) Pomimo negatywnego stanowiska rządu hiszpańskiego w stosunku do Ligi Narodów w miarodajnych kołach Ligi jest brane pod uwagę ponowne zaproponowanie Hiszpanji niestałego miejsca w Radzie Ligi Narodów z prawem ponownego wyboru oraz udowodnienie temu krajowi ogólnej sympatji i szacunku zapomocą jednomyślnego powzięcia tej decyzji.

Sprzeczne wiadomości z Hiszpanji.

Primo de Rivera podał się do dymisji!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 7. września (G) Donoszą z Madrytu: Dyrektorjat oświadcza, że jest panem sytuacji. Primo de Rivera w wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy oświadczył. że według jego przypuszczeń cała afera zostanie jutro zlikwidowana. Rada ministrów pod przewodnictwem króla zatwierdziła postępowanie karne przeciwko winnym oraz ustaliła sankcje karne przeciwko uczestnikom rewolucji.

Warszawa. 7 września (zo.) W Madrycie ukazał sie dekret zwalniający z wojska 1667 oficerów. Korespondent paryski „New Jork Heraldu" zamieszcza szczegóły rebelji oficerów w Madrycie. Po wydaniu dekretu rozwiązującego korpus oficerski artylerji, co nastąpiło w poniedziałek o godz. 4 rano, Primo de Rivera zawezwał do siebie generała Haro, stojącego na czele korpusu artyleryjskiego i oświadczył mu, że go aresztuje. Generał odmówił poddania się rozkazowi, i udał się do koszar, gdzie oficerowie włożyli mundury i wezwali żołnierzy pod broń. — Sytuacja stała sie bardzo poważna, wytoczono działa. Sytuację zażegnano dzięki interwencji królewskiej. We wtorek cztery pułki artylerji stacjonowane w Madrycie poddały się bez wystrzału wojskom rządowym.

Paryż. 7. września. (AW) Wbrew zapewnieniom ze źródeł urzędowych, że sytuacja w Madrycie naprawiła się i panuje spokój a zbuntowane pułki artylerji poddały się wojskom rządowym, tak, że Dyrektorjat jest panem położenia, ze źródeł prywatnych donoszą, że w miejscowościach położonych w północnej części kraju przyszło do ostrych starć. „Chicago Tribune" donosi, że w Algeciras ukazują się wykluczeni z armji oficerowie mimo zakazu nadal w mundurach. Z Katalonji i Andaluzji nadchodza wiadomości, że oficerowie piechoty, konnicy i częściowo marynarki przyłączyli się do ruchu oficerów. artylerji. Potwierdza sie informacja o wykryciu spisku republikańskiego, który miał na celu uwięzienie króla, uprowadzenie go do jednej z francuskich miejscowości granicznych i zmuszenie do abdykacji. Spisek ten został wykryty i udaremniony. Jeden z dzienników w San Sebastjan, który zamieścił powyższą wiadomość, został skonfiskowany. Ambasador niemiecki. oraz inni dyplomaci, bawiący obecnie (w związku z pobytem króla hiszpańskiego) w San Sebastjan dowiedziawszy się o wykryciu sprzysiężenia wrócili do Madrytu.

Berlin. 7. września. (PAT) **Według doniesień Havasa z Madrytu Primo de Rivera podał sie wraz z całym gabinetem do dymisji.**

Wołania o poprawę bytu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 7. września. (G) Zjazd warszawski, reprezentując urzędników kolejowych z całej Polski, zdecydował wysłać do ministra kolei Romockiego i premjera Bartla delegację z zapytaniem, co rząd zamierza uczynić, by poprawić byt urzędników i pracowników kolejowych, pobierających niedostateczne wynagrodzenie w stosunku do ciężkich warunków pracy. Niezależnie od powyższej uchwały postanowił zjazd wystosować odezwę do społeczeństwa z prośbą o poparcie żądań kolejarzy. Odezwa podkreśla, iż poprawa bytu pracowników kolejowych leży w interesie całego państwa, gdyż kolejarze stanowią najważniejszy czynnik podniesienia stanu ekonomicznego kraju. W dalszym ciągu rezolucja głosi: „Witamy z uznaniem polepszenie warunków ciężkiego bytu armji. Urzędnicy kolejowi uważają, że upośledzenie drugiej armji gospodarczej Państwa, którą między innymi stanowią pracownicy kolejowi, jest rzeczą niesprawiedliwą.

zaleca nie omijające sposobności zamówienie natychmiast losy Loterji Klasowej w znanej kolekturze

DOM BANKOWY

O. GRÜSS

Lwów, 3-go Maja 8.

Wyciąć i przesłać w liście lub na kartce

Zamawiam niniejszem u firmy Dom Bankowy O. Grüss Lwów, 3-go Maja 8.

..... ćwiartek losów po 10 zł

..... połowek losów po 20 zł.

..... całych losów po 40 zł.

Przypadającą należytość uiszczę czekiem PKO. 400.175 — przesyłam przekazem pocztowym — proszę pobrać z zaliczka. 731

Imię i nazwisko .....

Adres: .....

UWAGA! Zamawiający los Loterji Klasowej otrzymuje darmo gazetę losowań „Merkury"

Warszawa. 7 września. (zo) Min. Romocki przyjął delegację kolejarzy, która mu przedstawiła szereg postulatów, dotyczących uposażenia urzędników kolejowych. Minister odniósł się przychylnie do tych postulatów, ale oświadczył, że realizacja ich jest w tej chwili niemożliwa ze względów budżetowych.

DELEGACJA URZĘDNIKÓW U PREMJERA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. września. (G) Dziś przed południem premjer Bartel przyjął delegację zarządu głównego stowarzyszenia urzędników państwowych w osobach pp. Szczawińskiego, Sasorskiego i Dudy z Warszawy oraz Przetockiego z Krakowa. Delegaci przedstawili premjerowi szereg aktualnych postulatów urzędniczych a mianowicie sprawy uregulowania uposażeń, dodatków mieszkaniow., pomocy lekarskiej, awansów itd.

ROBOTNICY W ŁODZI ŻĄDAJĄ 15 PROC. PODWYŻKI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. września. (G) Z Łodzi donoszą, iż Związki zawodowe łódzkie wystosowały wczoraj do przemysłowców żądanie podwyższenia płac o 15 proc. dla robotników wszystkich kategoryj. W uzasadnieniu tego postulatu związki zawodowe utrzymują, iż rząd nie dotrzymał obietnicy obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby. Mimo zapowiedzi rządu wzrost drożyzny postępuje naprzód i robotnicy nie mogą już utrzymać się z obecnych płac.

WIEC URZĘDNIKÓW W KATOWICACH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. września. (G) Donoszą z Katowic, iż odbył sie tu wczoraj wiec urzędników państwowych, którzy domagają się zrównania poborów wszystkich urzędników z poborami urzędników wojewódzkich oraz traktowania pod względem uposażeń na równi z wojskiem.

ZATARG W PRZEMYŚLE WĘGL.

Warszawa. 7. września. (AW) Dziś będą wszczęte w Katowicach ponowne pertraktacje w sprawie zatargu w przemyśle węglowym między pracodawcami a robotnikami. Dzisiejsze posiedzenie komisji arbitrażowej ma uzgodnić sprawę podwyżki płac. Przemysłowcy godzą się na 7 proc., górnicy żądają 10 proc. Termin ewentualnego strajku został przesunięty przez przywódców górniczych do 9. bm.

MNIEJSZOŚCI Z WILEŃSZCZYZNY U PREMJERA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7 września. (zo) Premier Bartel przyjął wczoraj delegację mniejszości narodowych z Wileńszczyzny. W skład delegacji wchodzili przedstawiciele ludności białoruskiej, żydowskiej i litewskiej. Domagali się oni utworzenia większej ilości szkół publicznych dla mniejszości narodowych i jednocześnie przedstawili skargi na administrację. — Premjer obiecał, że rozpatrzy przedłożone postulaty na specjalnej konferencji z min. Sujkowskim i następnie dopiero udzieli delegacji odpowiedzi.

KURSY PRAKTYKI ADMINISTRACYJNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7 września. (zo) W przeciągu zimy albo z wiosną mają być przy ministerstwie spraw wewnętrznych zorganizowane kursy przeszkolenia dla starostów już urzędujących. — Kursy te trwałyby kilka tygodni. Projektowane jest urządzanie analogicznych kursów praktyki administracyjnej przy województwach. Kursy te miałyby za zadanie pogłębić wykształcenie teoretyczne.

ANKIETA W SPRAWIE REFORMY NAUKI O ADMINISTRACJI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7 września. (zo) Minister spraw wewnętrznych zamierza wystąpić do ministra wyznań i oświaty z propozycją przeprowadzenia pomiędzy profesorami uniwersytetów ankiety w sprawie reformy nauki o administracji na wyższych urzędach. Reforma ta zmierzałaby do przystosowania teorji do praktyki.

ODZNACZENIE POR. ORLIŃSKIEGO

Tokio. 7 września. (PAT.) Dnia 6-go bm. Jego Ces. Mość regent Japonji udekorował porucznika Orlińskiego orderem „Wschodzącego Słońca" VI. stopnia, a sierżanta Kubiaka orderem „Wschodzącego Słońca" VII. stopnia. Odznaczenia te wręczył dziś minister spraw wojskowych porucznikowi Orlińskiemu i sierżantowi Kubiakowi.

7550t
MODA
Według ostatniej mody damskie, męskie, sportowe, świtki, płaszcze sealskinowe, z baranków krymskich, kolje futrzane, szale poleca po cenach niskich Pierwszorzędna firma **Andrzej Kuźmiński** Lwów, pl. Marjacki 9, u zbiegu ul. Rutowskiego.

WCZORAJSZY DZIEŃ PREMJERA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. września. (zo) W ciągu dnia wczorajszego premjer przyjął prezesa Wyzwolenia p. Malinowskiego, uczestniczył w obradach komitetu ekonomicznego ministrów, gdzie omawiano sprawę elewatorów, następnie udał się na Zamek, gdzie był przyjęty na dłuższem posłuchaniu przez Prezydenta. Rozmowa na Zamku dotyczyła aktualnych zagadnień państwowych, specjalnie zaś spraw budżetowych. W końcu premjer udał się do Belwederu, gdzie naradzał się z ministrem spraw wojskowych.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA ROK 1926/27.

Warszawa. 7. września. (AW) Prace nad preliminarzem budżetowym są już na ukończeniu. Wniesienia go przez Rząd można się spodziewać w ostatnich dniach bież. tygodnia lub w pierwszych przyszłego. Potwierdza to decyzję Marszałka Sejmu zwołania Izby na 16. bm.

O OTWIERANIE SKLEPÓW W NIEDZIELE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. września (zo) Związek kupców żydowskich z Małopolski zwrócił się do ministra pracy z prośbą a zezwolenie na otwarcie w dniach 12. i 26. września oraz 3 października sklepów między godziną 13 a 18. Ministerstwo pracy odmówiło temu żądaniu.

JUTRO PREMIERA!!! w Kinie „Lew".
DROGA ZATRACENIA
7693n
w głównych rolach: Mr. Rina de Liguoro, Stanisława Galone, Diomira Jacobini, Emilio Ghione.

Nominacje w armji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 7 września (G.) W najbliższym czasie podpisane zostaną przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej nominacje całego szeregu wyższych wojskowych.

A więc: dowódcą Okręgu Korpusu Nr. I w Warszawie mianowany zostanie definitywnie gen. bryg. Jan Wróblewski, który dotychczas jedynie pełnił obowiązki dowódcy korpusu Nr. I — Szefem departamentu II Kaw. M. S. Wojsk. mianowany zostanie gen. bryg. Józef Tokarzewski, dotychczasowy komendant miasta Warszawy. — Dowódcą 1 dywizji piechoty Legjonów zostaje dotychczasowy dowódca piechoty dywizyjnej tej dywizji, płk. Bolesław Popowicz. — Dowódcą 3 dyw. piech. Leg. zostaje płk. S. G. Kwaśniewski Stanisław.

Komendantem m. st. Warszawy został mianowany płk. Rożen Władysław z Dep. I. M. S. Wojsk. — Dowódca 1 bryg. kawalerji — płk. Strzemieński Stefan. D-cą piechoty dywizyjnej 1 dyw. piech. leg. — płk. Kruszewski jan. zaś d-cą 1 pp. leg. — płk. Pakosz Michał.

Wreszcie Szefem Wydziału Ogólnego Dep. II Kaw. M. S. Wojsk. zostaje ppłk. S. G. Skrzyński - Knicic Ludwik.

Do dyspozycji Szefa Sztabu Generalnego z pozostawieniem we Lwowie odchodzi płk. S. G. Kamiński Antoni, dotychczasowy Szef Sztabu O. K. VI we Lwowie.

Generał Rybak szefem sztabu?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 7 września. (zo) Środowa „Gazeta Poranna" podaje wiadomość, że w miejsce gen. Piskora ma zostać szefem sztabu generalnego gen. Rybak.

To samo pismo notuje o zamierzonem skasowaniu oddziału V. sztabu generalnego.

Generał Jaźwiński na wolności.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 7. września. (zo). Wczoraj o godz. 5 wieczorem został zwolniony z więzienia na Antokolu generał Jaźwiński.

Cło wywozowe na zboże.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 7. września. (f) WIP donosi, iż w komunikacie z posiedzenia ekonomicznego ministrów pominięto postanowienie w sprawie wprowadzenia wysokiego cła wywozowego na zboże, począwszy od dnia 1. października. Minister Młodzianowski domagał się wprowadzenia cła, przeciwko któremu występował minister rolnictwa p. Raczyński. W głosowaniu zdanie ministra Młodzianowskiego zwyciężyło. Już po powzięciu tej decyzji minister Raczyński zwrócił uwagę premjera Bartla, że jeżeli obecnie zostanie podana powyższa uchwała do wiadomości publicznej, to rozpocznie się masowy skup zboża, celem wywiezienia go za granicę jeszcze przed pierwszym października, co spowodowałoby ogromną drożyznę. Premjer Bartel uznał słuszność tych motywów i postanowiono uchwały tej nie publikować.

—(f)—

Wiceminister Gayczak przemawia w żargonie.

(Telefonem od naszego Korespondenta).

Warszawa. 7. września. (zo) Słynne przyjęcie delegacji żydowskiej przez wiceministra Gayczaka, wywołało liczne komentarze. Rzecz charakterystyczna, że pisma wychodzące w języku polskim, pominęły najciekawszy szczegół z tej niesłychanej historji. O szczególe tym podaje żargonowy „Warszawer Ekspres" „i tutaj zaszło coś nowego, co było symboliczne. — Nowy wiceminister wysłuchał mowy w żargonie i następnie pół po niemiecku pół po żydowsku usiłował odpowiedzieć na nią w języku zrozumiałym dla żydowskich pracowników. Po raz pierwszy wygłoszono w ministerstwie oświaty mowę w żargonie".

Reorganizacja województw i starostw

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 7. września. (zo) Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje tezy o organizacji władz administracji ogólnej to jest województw i starostw. Tezy te w najbliższych dniach ministerstwo prześle odpowiednim ministerstwom do zaopinjowania. Idą one w kierunku zespolenia władz prowincjonalnych a szczególnie w kierunku podporządkowania urzędów niezespolonych wojewodom. W każdym razie nie przewiduje się zespolenia administracji szkolnej.

NAPAD RABUNKOWY POD JANOWEM.

Janów. (Tel. wł.) We wsi Ożenkowie dwóch sprawców napadło w celach rabunkowych na dom Katarzyny Szkwarenko, którą ciężko zranili, a następnie zbiegli. Jeden z rabusiów zgubił czapkę, która go wydała. Sprawcę Oleksę Miśkowa aresztowano. Drugi na razie nie jest znany.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Sambor, w sierpniu 1926.

Ostrzeżenie.

Śp. Marjan Markiewicz naczelnik sądu w Starym Samborze, nabył od śp. Marji z Woyczyńskich Pogłodowskiej kontraktem kupna sprzedaży z daty Lwów 13 stycznia 1921 dobra Chlipie z przyległościami, które pozostawił testamentem po połowie swej żonie Albertynie Teresie i małol. bratankowi Zdzisławowi Antoniemu.

O własność części tych dóbr zwarnej „Góry, Pisarówka i Hiaczyna" wytoczył Isak Gold, kupiec ze Starego Sambora śp. Marjanowi Markiewiczowi proces w sądzie okręgowym w Samborze.

Proces ten przegrał ostatecznie, gdyż Najwyższy sąd w Warszawie oddalił go z jego roszczeniami wyrokiem wydanym wskutek rewizji spadkobierców śp. Marjana Markiewicza z daty Warszawa 8 marca 1926 l. III. Rw. 11/26.

W ostatnich dniach dowiedzieli się spadkobiercy śp. Markiewicza, że Isak Gold sprzedał swe urojone prawa — niejakiemu Majowskiemu z Wańkowic (powiat Rudki), który ogłosił w Krukienicach i okolicy Chlipel parcelacyjną rozsprzedaż opisanej części dóbr Chlipie, a nawet pobrał zadatki od niektórych włościan — jako reflektantów.

Jako generalny pełnomocnik spadkobierców śp. Marjana Markiewicza podaję do publicznej wiadomości, że Isak Gold niema żadnych praw do Chlipel — ani do części tychże — że wszelkie transakcje, zawarte z nim lub Majowskim jako jego prawnym następcą — są z mocy prawa nieważne, gdyż okr. Urząd ziemski w Krakowie nie udzielił upoważnienia do sprzedaży.

Tem samem wszyscy włościanie, którzy wręczyli zadatki na kupno części Chlipel w drodze parcelacji muszą je stracić, tembardziej, że wskutek doniesienia karnego spadkobierców Sąd pow. w Mościskach wdrożył z powodu tej sprzedaży postępowanie karne o zbrodnię oszustwa.

Dr. Józef Jabłoński
7642 adwokat w Samborze

7679n DENTYSTA
Dr. WIKTOR JANKOWSKI
powrócił i ordynuje
UL. HETMAŃSKA Nr. 10, od 9—1 i 3—6

WRÓCIŁEM
Dr. Karol Haisig
7614n choroby wewnętrzne
UL. DOMAGALICZÓW Nr. 1.

Podziękowanie.

Przewielebnemu Księdzu Kanonikowi i Profesorowi Sokołowskiemu oraz Duchowieństwu z Parafji Kościoła św. Mikołaja, J. W. Panu Dr. Prymarjuszowi Lence, którzy od pierwszej chwili nieśli pomoc i pociechę, J. W. Panu Docentowi Dr. Rothfeldowi, J. W. Panu Dr. Falkiewiczowi, J. W. Panu Dr. Świtalskiemu, J. W. Panu Dr. Strysiowi i wszystkim którzy bezinteresowną pomocą wspierali nas w ciężkich chwilach. Również Kolegom, Znajomym, którzy brali udział w ostatniej posłudze ś. p. naszemu Drogiemu Mężowi i Ojcu, Profesorowi Józefowi MAURER OWI z całego serca Bóg zapłać w ciężkim smutku pozostali

7692n **Żona i syn.**

Przegląd prasy.

„Gazeta Poranna Warszawska“ charakteryzuje rządy obecne, jako rządy „bez myśli o jutrze“.

Ludzie o słabych charakterach w wypadkach nagłych i niespodziewanych powodzeń widzą przed sobą jeden tylko cel życiowy: wyzyskać chwilę. Bez planu i programu, bez myśli o przyszłości, nasycić się powodzeniem, bo los jest kapryśny i kto wie co jutro przynieść może?

Polityka obecnego rządu podobna jest do postępowania człowieka, którego oślepiło chwilowe powodzenie. Daremną rzeczą byłoby w polityce tej doszukiwać się jakiegoś na dłuższą metę zakreślonego programu lub jednolitego planu rządzenia. Ludzie którzy po przewrocie majowym doszli do władzy są najklasyczniejszymi przykładami polityków dnia i momentu.

Podniósłszy hasło carpe diem do godności zasady politycznej, ludzie ci 95 procent swej energji włożyli w politykę zmian personalnych i posad. W wojsku i administracji cywilnej dzieją się u nas od czterech miesięcy rzeczy, których rozum pojąć nie zdoła. Burzy się siłę fachową i jednolitość armji wyrzuca się z administracji najtęższych i najlepiej ukwalifikowanych urzędników po to tylko, by nasycić apetyty dyletantów, którzy oddawna już czekali „na sposobność“. Jest rzeczą jasną, że dokonywane przesunięcia personalne, a więc magna pars obecnej roboty rządowej osłabiają zarówno cywilny jak i wojskowy aparat państwa i odbić się muszą w przyszłości fatalnie na sile państwa. Ale o tem rząd obecny nie myśli, pocieszając się zapewne tem, że skutkami jego roboty będą się już martwić inni.

Chaotyczna lit ylko z bieżącym momentem związana i bez myśli o jutrze prowadzona polityka obecnego rządu uwidacznia się nietylko w wojsku i administracji, ale również w dziedzinie gospodarczej.

Dodatnie wyniki pracy poprzedniego ministra skarbu i strajk węglowy w Anglji stworzyły dla obecnego rządu nader szczęśliwą konjunkturę, której jaskrawym dowodem jest ogłoszone przed kilku dniami zamknięcie rachunkowe za sierpień. Wypracowane przez poprzedni rząd zwiększenie dochodów państwowych w związku ze szczęśliwem kształtowaniem się bilansu handlowego, zaczyna wydawać swoje owoce.

Czy jednak osiągnięcie równowagi budżetowej w sierpniu oznacza, że pozbyliśmy się już wszelkich w tej dziedzinie kłopotów?

Wiemy wszyscy doskonale, że tak nie jest. Szczęśliwa konjunktura wywozowa może się rychło skończyć, ilość kapitałów w Polsce niestety, nie powiększa się, a wpływy skarbowe z jednego miesiąca nie mogą być wskazówką miarodajną. Wiemy wszyscy, że wyprowadzenie organizmu gospodarczego Polski na czyste wody wymaga jeszcze wiele pracy, rozumnych zabiegów, ofiar i poświęceń.

Wszyscy, z wyjątkiem rządu

Mimo szumnych i częstych zapowiedzi rząd obecny zaprzestał całkowicie prowadzenia akcji oszczędnościowej. Zadowolony, że może, dzięki obecnej konjunkturze skarbowej i gospodarczej, zaspokoić chwilowo wszelkie swe potrzeby polityczne, rząd ani myśli o jakimś na dalszą metę obliczonym planie gospodarczym.

Podobnie jest w zakresie polityki gospodarczej rządu. Tutaj, mimo zupełnej swobody działania i możności realizowania bez przeszkód konsekwentnego programu, rząd również nie wyszedł poza bezplanowe i chaotyczne dostosowywanie się do potrzeb chwili bieżącej. Ostatni konflikt w łonie rządu w zakresie polityki wywozowej płodów rolniczych odsłania taką bezdenną bezradność i brak programu, iż naprawdę wywołać to musi niepokój ludzi patrzących w przyszłość.

* * *

O ministrze „długich walizek“ piszą „Warszawianka“ i „Głos Narodu“ W „Warszawiance“ poseł Stroński analizuje poglądy min. Sujkowskiego zawarte w jego książce „Polska Niepodległa“. Po przytoczeniu szeregu wywodów, odnoszących się do różnych dziedzin, poseł Stroński podkreśla:

Jeszcze znamienniejszy jest w nieocenionym rozdziale końcowym książki pod tyt. Ruch Odrodzeńczy wywód następujący:

„W Polsce niepodległej dążności, mające na celu udoskonalenie i uszlachetnienie człowieka od pierwszych chwil niepodległości Polski zaczęły budzić się narowo do życia. Umysły i duchy pokrewne, łącząc się we wspólnych szeregach, zaczęły tworzyć organizacje, teraz już jawne i legalne. Najważniejsze z działających na widowni życia są następujące (wedle danych Społecznej Myśli Religijnej 1923).

Tow. Pracy Społecznej Znak... Polskie Stowarzyszenie Etyczne...

Stowarzyszenie Wolnomyślicieli, którego celem jest szerzenie myśli niezależnych od wszelkich przesądów, obrona wolności przekonań w dziedzinie nauki, sztuki, religji i polityki oraz o ześwieczczenie życia społecznego („Myśl Wolna“).

Polskie Towarzystwo Teozoficzne... istnieje dla trzech celów: 1. utworzenia związku wszechludzkiego braterstwa bez różnicy rasy, narodowości, płci, wyznania itd. 2. przeprowadzenia studjów porównawczych nad religjami, filozofią, nauką, 3. badania nieznanych praw natury i ukrytych sił człowieka...

Wspólnota Twórczości, mająca na celu wytwarzanie ruchu religijnego, wolnego od wszelkiego dogmatyzmu i wyznań wiary. oraz szukanie uczuciowego symbolicznego wyrazu dla własnych przeżyć... (str. 252-3).

Jesteśmy w domu i to nie drewnianym, ale zbudowanym wolno przez mularza.

Jako wyznanie wiary o odrodzeńczym ruchu te właśnie i tylko te komóreczki to już bardzo zajmujące wyznanie wiary ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Polsce.

Ostatecznie jednak niechby sobie p. Sujkowski pisał swe książki, w których jest tyle szczerego zapału, a szkoda tylko, że skoro wkłada w nie tyle bujnej i rozmaitej treści, niema wesołego rozmachu w tytule, jaki miał np. współczesny Bace ks. Benedykt Chmielowski koło r. 1750.

„Nowe Ateny albo Akademia, wszelkiej sciencji pełna, na różne tytuły jak na classes podzielona, mądrym dla memorjału, idyotom dla nauki, politykom dla praktyki, melancholikom dla rozrywki erygowana“.

Natomiast za rzecz pewną uznać można, że z tymi poglądami p. Sujkowski zabłąkał się tylko na stanowisko min. WR. i OP. w bardzo jeszcze niedorosłem do owych haseł ześwieczczenia i utworzenia związku wszechludzkiego braterstwa bez różnicy rasy, narodowości, płci, wyznania itd. oraz szukania uczuciowego, symbolicznego wyrazu dla własnych przeżyć itd. Państwie polskiem i że się na tem stanowisku, nieprzydatnem do takich wzlotów, poprostu marnuje z wielką szkodą dla wszechludzkich braterstw i symbolicznych wyrazów.

Bo i cóż można zrobić w ministerstwie dla tak wielkich zamierzeń?

„Głos Narodu“ zauważa, że wyżej przytoczone w art. „Warszawianki“ określenia min. Sujkowskiego,

są to określenia żywcem wzięte z francuskiego słownika wolnomularzy, z ich pism i wydawnictw! Są to hasła, które ze starczym uporem głosi od lat kilkudziesięciu we Francji p. Ferd. Buisson, uważający ten ruch, podobnie, jak polscy jego pokroju działacze, za „sanację moralną“ społeczeństwa.

Czytelnicy nasi wiedzą, jak jesteśmy ostrożni w rzucaniu oskarżeń o należenie do masonerji. Powody już raz tłómaczyliśmy. Polska masonerja, w odróżnieniu od zagranicznych działa w tak doskonałej konspiracji, że nie brak u nas ludzi, którzy z tego powodu wogóle nie wierzą w jej istnienie. Trzeba dopiero zagranicznych wiadomości o naszej masonerji, byśmy nie zapomnieli przypadkiem, że nie jesteśmy pozbawieni opieki wolnomularstwa. Ten właśnie konspiracyjny rys polskiej masonerji nakazuje nam ostrożność w oskarżaniu ludzi o należenie do masonerji.

P. min. Sujkowski dał w swej książce dowody, że się solidaryzuje z hasłami i dążnościami niewątpliwie masońskiemi. Za słaba to jeszcze racja, by go z tego jednego powodu oskarżać o należenie do masonerji Ale zupełnie wystarczająca, by powierzanie mu ministerstwa wyznań i oświaty uznać za prowokację ludności przywiązanej do religji.

Obecny rząd żongluje hasłem „odrodzenia moralnego“. „Głos Prawdy“ zmieniający złoto wielkich haseł na miedziaki praktycznych postulatów, rozumie je jako ograniczenie roli Kościoła do czynności wyłącznie kultu i jako zalegalizowanie wszelkich sekt, jakie są i jakie jeszcze powstać mogą. Uważaliśmy to za „pium desiderium“ kół otaczających p. Piłsudskiego. Książka jednak p. Sujkowskiego stwierdza, że niebezpieczeństwo jest bliższe i szersze: zagnieździło się w fotelu ministra wyznań.

6216 WINA RIEDLA

M. H. SZPYRKÓWNA. 11)

Przygoda w genueńskim ekspresie.

(Ciąg dalszy.)

— I zresztą, byłoby to mało pochlebne dla ciebie, żebym myślał o tych rzeczach przy takiej kobiecie jak ty. Kłamliwy, tani blichtr tego ugłaskującego komplementu nagle zbuntował panią Niusię w jakichś najgłębszych, kobiecych tajnikach ego istnem samczej bezwzględności. Odepchnęła go oczyma, pogłębionemi przez czarne koła, i twardo powiedziała:

— Nie znam tu miasta ani języka... Proszę natychmiast rano pójść do apteki... i... Muszę mieć pewność, że nie... bo.. to mię zabije...

Głos jej się zerwał na wzbierających łzach. Odstąpił zacisnąwszy usta i wiązał krawat w saloniku przed lustrem, podnosząc brodę, aby dobrze widzieć.

— Bardzo żałuję, ale nie zdążę. W każdej aptece zresztą rozmówi się pani po francusku. Mój pociąg odchodzi o szóstej.

Znieruchomiała i odjąwszy od powiek chustkę, wpatrzyła się w niego nierozumiejącemi oczami.

— Pan — jedzie?..

— Muszę! Firma mię poto wysłała, żebym zdążył na jutro do Rzymu.

— Firma — wysłała? — powtórzyła mechanicznie pani Niusia. Jakieś krótkie, pocięte na strzępki, śmieszne marzenia przeleciały przed jej oczami. Nicea, Monte Carlo — nagie ramiona — „Tycjanowskie“ ramiona... emancypacja — karjera Adasia — Ineczka i Nata — confetti na włosach i Asti Spumanti — egzotyczna przygoda radomskiej Sandsillonki... Kiedyś widziała jak jastrząb porwał małego ptaka i tylko z góry leciały białe, pokrwawione piórka — białe, pokrwawione piórka. — Firma — wysłała — wymówiła uważnie jeszcze raz. A — ja?...

— Pani!... — Przerzucił ramionami, lokując drobiazgi po kieszeniach. — Naturalnie, bardzo żałuję, wolałbym zostać! Ale przecież jestem najpierw reprezentantem mojej firmy, a potem człowiekiem prywatnym, który może spędzić wolny czas tak lub inaczej! Obowiązek.

— Komiwojażer. — Rozważała obojętnie pani Niusia. — A więc, zwyczajny komiwojażer. Jego firma... Obowiązek... A — ona?...

— A — ja?... — krzyknęła nagle cicho, rozpaczliwie i załamała ręce. — Co ja teraz zrobię? Co? Co?..

Zatrzymał się w półruchu i chwilę rozważał, zaskoczony wybuchem. Potem zbliżył się i układnie objął ją ramieniem wpół, ocierając swoją chustką zapłakane, gorące policzki.

— Pani zrobi najprościej w świecie to, co i miała: pojedzie dalej do Genui. O jedenastej jest pociąg. Pierwsza lepsza dorożka — powie pani tylko: — Stazione! i już. Przecież tak mieliśmy zrobić.

Spojrzała na ładną, już świeżą i pachnącą wodą kolońską i dobrem mydłem twarz, którą w tej chwili nienawidziła.

— Nie! Miał mi pan — pokazać Medjolan...

— Ach! Pokazać... — Ostatecznie naprawdę nic tak nadzwyczajnego niema. — No, katedra, Campo Santo. Jeszcze nawet przed pociągiem pani zdąży zobaczyć, jeśli wstanie o — powiedzmy — dziewiątej. — Potem jakieś cztery, pięć godzin — i pani napisze do męża, że jest szczęśliwie w Genui. A właściwie..,

Błysnął rozbawionemi oczami i dokończył, całując ją w szyję w przerwach między słowami; zniżywszy głos i spiskując dobry kawał:

— Właściwie, żeby nie mieć żadnego strachu i uniknąć możliwych... nie sądzę, ale!... — ewentualności, powinna pani napisać do męża, że stęskniła się pani do niego i żeby przyjechał sobie na małą chwilkę na Rivierę. Co! Wtedy już wszystko będzie w porządku a on co użyje, to użyje. No?... I czyż nie lepiej było, zamiast płakać i robić chińskie ceregiele, które marnują tyle czasu, być odrazu rozkoszną koteczką jaką jesteś?... Wy, kobiety cnotliwe, właściwie jesteście za kosztowną zabawką dla człowieka, który musi się liczyć z każdą wolną godziną. Surowy materjał. I dziwić się, że mężczyźni lgną do tamtych pań!...

Słuchała jak gdyby obcem uchem słów i tonu, jakim były mówione. Do niej. Żony dyrektora, szanowanej mężatki, uczciwej — dotąd! — kobiety. „Wy, kobiety cnotliwe... Chińskie ceregiele... Cóż dziwnego, że mężczyźni lgną do tamtych pań!...“

Zbliżyła się do niego powoli, obróciła go ku sobie, wziąwszy za klapę ubrania tak, aby spojrzeć twarz w twarz i nie spuszczając oczu, powiedziała dobitnie.

— Byłam — głupia, ale istotnie uczciwa. Czy pan wie o tem, że jest zwyczajnym szubrawcem, który... używa gwałtu?

Spojrzał osłupiały, i momentalna krew obrazy rzuciła mu się do twarzy. Natychmiast jednak odrzucił jej rękę i wybuchnął komicznym, pogardliwym śmiechem.

— Ma belle, używa pani mocnych słów. Kobietom trzeba dużo wybaczyć... czasem. Zwracam jednak uwagę, że — popierwsze — nie wysadziłem pani przemocą z pociągu, a podrugie... Ph! Gwałtem! Ależ wystarczyłoby poprostu zamknąć po mojem wyjściu na klucz albo na zasuwkę te drzwi! Czy pani sądzi, że włamałbym się siłą?...

Dok. nast.

LISTY DO REDAKCJI.

Przed otwarciem roku szkolnego.

(Odpowiedź na artykuły prof. L. Jaxy Bykowskiego).

I.

Nauczycielstwo, zwłaszcza szkoły powszechnej, śledziło z wielką uwagą tok wywodów w artykułach prof. L. Jaxy Bykowskiego: „Przed otwarciem roku szkolnego", pomieszczonych w Nr. 237—241 „Słowa Polskiego". Do uwag tych przykładało wielką wagę ze względu na pedagogiczne doświadczenie, oraz prace teoretyczne na tem polu autora, który, o ile wiadomo, ma objąć katedrę wychowania na uniwersytecie w Poznaniu. W konsekwencji spodziewano się ściśle rzeczowego ujęcia sprawy „sine ira et studio". Niestety, nauczycielstwo spotkał nieoczekiwany a przykry zawód.

Autor, opierając się na fakcie, że tegoroczne wpisy do klasy I. gimnazjalnej wykazały napływ mniejszy, niż zwyczajnie, uznaje go „niejako" za objaw pomyślny, ze względu na stwierdzony przez siebie nadmiar gimnazjów (vide Nr. 207).

Mimo zastrzeżenia, że nie przeprowadza analizy tego zjawiska, szukając jego przyczyn, znajduje je przedewszystkiem w „planowej agitacji nauczycielstwa szkół powszechnych, odradzającego posyłania dzieci do niższych gimnazjów" celem wywołania wyludnienia gimnazjów i spowodowania propagowanego przez nich zwinięcia klas niższych, tzw. „podbudowy".

Nie wiadomo, skąd autor zaczerpnął tej informacji, bo na poparcie swego twierdzenia nie przytoczył żadnych dowodów. Gdyby nawet zaszedł taki sporadyczny wypadek, to nie wolno z tego tytułu czynić zarzutu całemu nauczycielstwu szkół powszechnych.

Czytelnikowi może się nasunąć na podstawie tych, gołosłownych zresztą, twierdzeń mniemanie, że autor pragnie wywołać niezgodę między nauczycielstwem szkół powszechnych i średnich — przez wysunięcie problemu „kradzieży dusz", a nawet wywołać w opinji społeczeństwa przekonanie, jakoby istniała walka między nauczycielstwem szkół powszechnych a nauczycielstwem szkół średnich i to nie z pobudek ideowych, lecz z uwagi na interes zawodowy, a w szczególności, że chodzi tu o redukowanie etatów w szkole średniej na korzyść nauczycielstwa szkół powszechnych.

Ale nie tylko zarzut niezdrowej ambicji i działania nad zniszczeniem niższego gimnazjum spotyka nauczycielstwo szkół powszechnych: jest ono „niedostatecznie wykształcone", a co gorsza „pozbawione braku obowiązkowości" (vide Nr. 240), czego dowodem ma być fakt, że „w jednej z poważnych szkół lwowskich uczniowie przeczytali tylko 2 ustępy (sic!) z przepisanej czytanki niemieckiej" Co więcej: autor generalizuje fakt jeszcze dobitniej, bo, opierając się na statystyce, zebranej przez Zarząd Okręgowy T. N. S. W., stwierdza, że wyniki egzaminów wstępnych do klasy IV wykazały 80 procent uczniów bez dostatecznego przygotowania, a sprawozdania dają nader ujemne świadectwo poziomowi umysłowemu kandydatów. Zarzut ten, o cechach oskarżenia nauczycielstwa szkół powszechnych wobec społeczeństwa (nie mówiąc o władzach), a mający dowodzić rzekomej wyższości niższych klas szkoły średniej nad trzema ostatniemi klasami szkoły powszechnej, jest równie gołosłowny, jak i poprzedni.

Przedewszystkiem zainteresowane sfery sprawdziły u kompetentnych czynników Rady szkolnej miejskiej, że fakt tak karygodnego niedbalstwa, o jakiem mówi autor nie jest władzy znany. Ale, przyjmując nawet dobrą wiarę autora, zapytujemy, czy godzi się na podstawie sporadycznego wypadku, o ileby taki zaszedł, obarczać zarzutem niedbalstwa, braku obowiązkowości ogół nauczycielstwa szkół powszechnych? Czy można na tej podstawie z czystem sumieniem ujemne wyniki egzaminu wstępnego przypisywać niedostatecznemu przygotowaniu nauczycieli szkół powszechnych, skoro wiadomo, że ono, przynajmniej na terenie całej Małopolski, posiada nie tylko przepisane kwalifikacje: studja seminarjalne, zakończone egzaminem dojrzałości i egzamin kwalifikacyjny, ale w wielkim procencie ponadto egzamina, tzw. wydziałowe, specjalne, wyższe kursa nauczycielskie, nierzadko studja uniwersyteckie, w charakterze słuchaczy zwyczajnych lub nadzwyczajnych.

Ferdynad Szczurkiewicz.

Z TEATRU MAŁEGO.

GĘSI i GĄSKI.

Komedja w 3 aktach M. Bałuckiego.

Komedje Bałuckiego spatynowały się się przyjemnie dla naszego smaku. Całe jedno pokolenie ludzkie wyrosło, odkąd autor ich żyć przestał. Czas uwypuklił zalety tych sztuk, wśród których najważniejszą jest zdolność stwarzania typów naprawdę komicznych i wprzągniętych zawsze w służbę uczciwej satyry, a zarzucił welon pobłażliwości na ich wady, jak nikłość akcji, ślizganie się na krawędzi pomiędzy krotochwilą a poważną komedją, częstą niewybredność dowcipów itd.

Bałuckiego słucha się dziś z podobnem uczuciem, z jakiem na wsi, w czasie wakacyj czyta się podczas deszczu jakąś poczciwą powieść Kraszewskiego. Człowiek czuje ogromny dystans, dzielący go od tych ludzi i rzeczy, wie, że jest mu to wszystko doskonale obojętne, a jednak jest naprawdę zainteresowany i bawi się pysznie, jak gdyby cofnął się o szereg lat wstecz i patrzył na świat naiwnem okiem dziecka. Tak też z konceptów Bałuckiego śmiejemy się chętnie, a w tym śmiechu łączy się jakaś rzewna nuta rozmarzenia na temat dawnych dobrych czasów, kiedy to panie nosiły tiurnury i suknie z wąskiemi rękawami aż po przeguby rąk i z sztywnemi kołnierzykami, szczelnie otulającemi szyje. Czyż naprawdę były to dobre czasy? Któżby śmiał przeczyć? Przecież to były czasy naszej młodości. A kto dla tych czasów niema żadnego sentymentu, ponieważ ich nie znał, ten mimo to śmieje się szczerze z pokracznych „gęsi miejskich", które liznąwszy trochę wielkiego świata, chciałyby skromny dworek wiejski przerobić na paryską modłę i z wiejskich „gąsek", którym również z początku „eleganckie maniery" przewracają trochę w niezbyt mądrej główce, dopóki instynkt zdrowy nie zmieni ich w prawdziwe kobiety, kierujące się tylko uczuciem i przekonaniem, bez żadnych już elementów „gęsich".

Komedję Bałuckiego, wyreżyserowaną umiejętnie przez dyr. Czarnowskiego, zagrano sprawnie, z humorem i z wyczuciem stylu epoki. Na sali wśród licznie zebranej publiczności panował nastrój niezwykle ciepły. O wielkiej sympatji, jaką dyr. Czarnowski cieszy się w naszem mieście, świadczyły oklaski, któremi powitano jego zjawienie się na scenie w kapitalnie zagranej roli starego profesora filologji klasycznej. Ostentacyjnie hucznemi oklaskami powitano również Leonję i Gustawa Rasińskich. Ta owacja była zarazem dosadnym wyrazem potępienia dla administracji teatrów miejskich, która z lekkiem sercem pozbyła się sympatycznej pary tych doskonałych i zasłużonych artystów. Oklaski przy otwartej scenie zbierała także p. Lorczyńska za przekomiczną sylwetę podstarzałej panny służącej i p. Orzechowski za paradny typ austrjackiego oficera od ułanów. Pp. Sznage-Andruszewska, Peliński, Grotowska i in. korzystnie uzupełniali udatny zespół.

W. K.

Projekt ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

W dniu 25 czerwca br. nastąpiło pierwsze czytanie projektu ustawy, wniesionego do sejmu w dniu 7 maja b. r. Szybkie nadanie biegu temu projektowi zawdzięczać należy dwom okolicznościom:

1) doskonałości projektu, czyniącej zbytecznemi wszelkie poprawki (projekt ten opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną R. P. wniesiony został do sejmu bez żadnych zmian), i

2) pilnej konieczności zadośćuczynienia nietylko potrzebom gospodarczym, ale również zobowiązaniom międzynarodowym, jakie Polska na siebie przyjęła.

O potrzebie gospodarczej takiej ustawy niewiele trzeba mówić. Ogólny upadek etyki wpłynął na to, że w dziedzinie wolnej konkurencji handlowej i przemysłowej okazała się konieczność stosowania środków prawnych, przeciwdziałających niszczeniu konkurenta środkami nieuczciwymi. W Polsce, jedynie w b. zaborze pruskim obowiązywała specjalna ustawa z dn. 7 czerwca 1909 r., w pozostałych zaś dzielnicach istnieją bądź bardzo niewystarczające, luźne przepisy o nieuczciwej konkurencji, bądź ogólne normy kodeksowe (wyrządzenie szkód przez winę — 1382-3 K. N. i § 1295 K. C. Austr.). Ta luka ustawodawstwa, dotkliwa dla stosunków handlowo-przemysłowych, potęgowana była przez niejednolitość przepisów.

Zobowiązania międzynarodowe, które zmusiły nas do bardzo obszernego rozwinięcia naszego ustawodawstwa, były m. in. zaciągnięte przez przystąpienie Polski do Konwencji Paryskiej z dn. 20 maja 1883 r. (Dz. U. R. P. Nr. 8 — poz. 58 ex 1922) w wyniku podpisania Traktatu Wersalskiego. Według tego ostatniego zobowiązania miały być przed dn. 10 maja 1926 r. poczynione kroki celem wprowadzenia w życie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Z przytoczonych zobowiązań międzynarodowych można powziąć wyobrażenie, jakie znaczenie tej ustawie polskiej przypisują inne państwa i ile uwagi powinien poświęcić jej przemysł i handel.

Ustawa omawiana ma na celu stworzenie podstawy prawnej dla jednolitego systemu represji przeciwko środkom „etycznie nagannym", stosowanym w wolnej konkurencji między przedsiębiorcami. Najpospolitsze objawy nieuczciwej konkurencji, przewidziane w ustawie są następujące:

1) wdzieranie się w klijentelę współkonkurenta drogą wywoływania w jakikolwiek sposób wrażenia u odbiorców, że „wytwory, towary lub świadczenia", fabrykowane, sprzedawane lub wykonywane u nieuczciwego konkurenta pochodzą od przedsiębiorcy; 2) odciąganie od konkurencyjnego przedsiębiorstwa klijenteli przez oczernianie tego przedsiębiorstwa; 3) przywłaszczanie tajemnic interesu i fabrykacji przedsiębiorstwa konkurencyjnego; 4) wprowadzanie w błąd odbiorców, co do tożsamości i źródła pochodzenia wytworów, towarów itd.; 5) wprowadzanie w błąd co do geograficznego ich pochodzenia itd.

Powyżej przytoczone czyny podpadające pod pojęcie nieuczciwej konkurencji, są wymierzone przedewszystkiem przeciwko współkonkurentom, a następnie konsumentom.

Nieuczciwa konkurencja, zwracająca się swym ostrzem przeciwko konkurentom, znajduje represje w ustawie w postaci roszczeń o zaniechanie czynów i wynagrodzenie szkód. Inaczej mówiąc, przedsiębiorca znajduje w ustawie przeciwko nieuczciwemu konkurentowi ochronę cywilno-prawną, co wcale nie wyłącza możliwości że przyjdzie mu z pomocą prawo karne, bądź to na podstawie tej ustawy, bądź to na podstawie norm ogólnych.

Inną nieco ochronę prawną ma konsument. Czyn nieuczciwej konkurencji zwrócony przeciwko konsumentowi, ma przedewszystkiem cechy zbliżone do oszustwa (np. podstępne wprowadzenie w błąd co pochodzenia towarów), natomiast powództwo cywilne ze względu na to, że przeważnie skierowane byłoby na niewielki objekt, nie miałoby tu praktycznego zastosowania. Z tych względów ustawodawca daje konsumentowi ochronę przedewszystkiem karno-prawną, co nie zamyka jednakże drogi powództwa cywilnego.

Dodać należy, że ustawa traktuje interes konsumentów, jako interes publiczny, stąd wdrożenie postępowania karnego na podstawie ustawy w razie ujawnienia czynów wymierzonych przeciwko konsumentowi następuje z urzędu, natomiast czyny, skierowane przeciwko przedsiębiorcom i podlegające represji karnej — są ścigane na wniosek pokrzywdzonych. S. P.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

WPISY

do Zakładów naukowo-wychowawczych im. Zofji Strzałkowskiej we Lwowie

(Przedszkole 7524n

4-kl. Szkoła powszechna,
Seminarjum nauczycielskie żeńskie,
Jednoroczny kurs dla abiturjentek, celem przygotowania do matury seminarjalnej,
Dwuletnie Seminarjum ochroniarsko-gospodarcze,
Gimnazjum humanistyczne i matematyczno przyrodnicze)

odbywają się codziennie od 10 - 12 przed południem i od 4 - 6 po południu.

Bliższych wyjaśnień udzielają Dyrekcje Zakładów i Sekretarjat (ul. Zielona l. 22).

Łóżka, Piece, 7553n
Naczynia kuchenne
Narzędzia rękodzielnicze
Okucia meblowe
poleca po cenach najniższych
Inż. St. Klimowicz i J. Wyderka
Lwów, ul. KOPERNIKA 11.

Wpisy do I. kl. gimnazjum żeńskiego
PP. Benedyktynek Ormian
odbywają się codziennie od 9 - 12 i 15 - 17 w zakładzie przy ul. Skarbkowskiej 10 (wejście od ul. Ormiańskiej). Egzamina wstępne 12 września o 9 rano. Nauka rozpoczyna się 15 września. 7542n

Teki i tuby na adresy i dyplomy honorowe wykonuje i ma na składzie: zaszczytnie od 20 lat znana Artystyczna Introligatornia
M. Krzywieckiego
Lwów, Piekarska l. 1 c, — gmach Tow. pensyjnego. 6754n

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI
z kopalń koncernu **„ROBUR"**
w Katowicach poleca hurtownie i detalicznie reprezentacja **SILESIANA** spółka węglowa z ograniczoną poręką. **Lwów, Legionów 1, II. p.** Telef. 698, 17-54, 18-31, 20-50, 40-90. Własny plac Węglowy Dworzec Czerniowiecki. n6247

STOMATOLOG
Dr. J. Owiński
HALICKA 21. TELEFON 39—55.
7649n **POWRÓCIŁ.**

St. asystentka kliniki okulistycznej U. J. K.
Dr. Janina Mikulińska
powróciła i ordynuje w chorobach ocznych od 4—5
7678n **Ul. Kochanowskiego l. 12.**

Wiadomości bieżące.

Lwów, 8. września 1926.

TEATR WIELKI.
Środa 8 bm. „Król Stefan".
Czwartek 9 bm. „Aida".
Piątek 10 bm. „Księżniczka Czardasza".
Sobota 11 bm. „Łatwiej przejść wielbłądowi..." Premjera.
Niedziela 12 bm. o godz. 3.30 popoł. „Nie łoszę". — O godz. 7.30 wiecz. „Łatwiej przejść wielbłądowi..."
Poniedziałek 13 bm. „Faust".
Wtorek 14 bm. „Król Stefan".
Środa 15 bm. „Halka".

TEATR NOWOŚCI.
Środa 8 bm. „Nitouche".
Czwartek 9 bm. „Nasza żonusia". Premjera.
Piątek 10 bm. „Nasza żonusia".
Sobota 11 bm. „Terenina".
Niedziela 12 bm. o godz. 3.30 popoł. „Papa się żeni". — O godz. 7.30 wiecz. „Nitouche".
Poniedziałek 13 bm. „Nasza żonusia".
Wtorek 14 bm. „Księżniczka Czardasza".
Środa 15 bm. „Nasza żonusia".

TEATR MAŁY.
Środa o godz. 7.30 „Gęsi i gąski", kom. Bałuckiego.
Czwartek o godz. 7.30 „Gęsi i gąski".
Piątek o godz. 7.30 „Gęsi i gąski" (ostatnie przedstawienie).
Sobota o godz. 7.30. Jedyny Wieczór Humoru L. Wyrwicza.

Towarzystwo Przyj. Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przem.). Wystawa zbiorowa KAZIMIERZA SICHULSKIEGO od godziny 11—2. 6450

Art. opery Helena Moyseowiczowa powróciła, przyjmuje zgłoszenia na lekcje śpiewu solowego ul. L. Sapiehy 51/III p, od 10—12 przedpoł. i 3—5 popoł. r7601

Oszczędna gospodyni używa tylko mydła „Lew" wyrobu fabryki „TLEN". P. K.

KURS JEDNOROCZNY
DLA ABITURJENTEK GIMNAZJALNYCH
przygotowujący do seminarjalnego egzaminu dojrzałości otwiera zakład prywatny z prawem publ. im. Zofji Strzałkowskiej z początkiem bieżącego roku szkolnego.
Wpisy na jednoroczny kurs dla Abiturjentek oraz do Seminarjum gospod.-ochroniarskiego odbywają się codziennie w kancelarji Zarządu (Zielona 22). Wyjaśnień udziela dyrektor Nittman od 12—1 godziny w południe. 7348r

Profesor śpiewu 7169r
Czesław Zaremba
przeprowadził się na ul. Romanowicza 10

— **Teatr Wielki** wystawia dziś, w środę 8 bm. po raz trzeci „Króla Stefana", wspaniały dramat Kazimierza Brończyka. Świetny ten utwór poetycko-dramatyczny zdobył gorące uznanie miłośników dramatu. —W czwartek 9 bm. wystawia Teatr Wielki operę Verdi'ego „Aida", w wykonaniu naszych pierwszorzędnych sił operowych. W „Aidzie" wystąpią powopozyskani dla naszej sceny: tenor p. Mieczysław Perkowicz i bas p. Stanisław Tarnawski, w których rękach spoczywa również reżyserja opery.

— **Teatr Nowości** powtarza dziś, w środę 8 bm., operetkę Hervego „Nitouche", z p. Haliną Rupacką, która w roli tytułowej tworzy mistrzowską kreację.

— **„Nasza żonusia"**, amerykańska komedja Hopwooda ukaże się w czwartek, 9. bm. na scenie Teatru Nowości. Akcja tej przepysznej nowości opiera się na dowcipnych powikłaniach i nieporozumieniach, wytwarzających sytuacje bezbrzeżnie śmieszne, dzięki iście amerykańskiemu temperamentowi bohaterki komedji (p. Łozińskiej) i zabiegom jej niedoszłych uwodzicieli. W wykonaniu tej komedji uczestniczą — prócz p. Łozińskiej — nowozangażowani artyści, pp.: Klimontowiczówna, Winkler i Szyndler, oraz pp.: Grzębska, Okornicki, Koczyrkiewicz, Zabielski, Szczepański, Przystawski. Reżyserja sztuki spoczywa w rękach p. Okornickiego.

— **Ostatnie przedstawienia „Gęsi i gąsek"**. W Teatrze Małym komedja Bałuckiego, która zdobyła sobie tak ogromne powodzenie u publiczności i uznanie całej niemal prasy, grana będzie jeszcze tylko do piątku włącznie, gdyż w sobotę Teatr Mały, wywiązując się z dawniejszych zobowiązań, udziela sali na jedno przedstawienie kapitalnego humorysty Wyrwicza. Artysta ten zjeżdża do nas z zupełnie nowym programem i napewno ściągnie znowu swoich wielbicieli na ten jeden wieczór humoru. Kto więc nie widział jeszcze „Gęsi i gąsek", powinien skorzystać z tych ostatnich przedstawień tej sztuki. Nadmienić należy, że próby z nowej komedji już się rozpoczęły, tak że premiery można oczekiwać w najbliższych dniach.

— **Egzaminy czeladnicze.** W najbliższych dniach odbędzie się egzamin czeladniczy z grupy ślusarzy, optyków, mechaników, blacharzy, mosiężników, tapicerów, wędliniarzy, tokarzy w metalu itd. Podanie należy wnieść bez stempli do Komisji egzaminacyjnej danego cechu — załączyć świadectwo ukończonej nauki, świadectwo z III. kl. szkoły przemysłowej dokształcającej i metrykę. Najpóźniej do dnia 15 września br. w biurze Sekretarjatu Izby Rękodzielniczej, ul. Kościelna 8, I. p.

— **Wojewódzka Izba Rzemieślnicza** wzywa wszystkich uczniów (terminatorów) zawodowych, którzy ukończyli czas nauki zawodowej, a z przyczyn od nich niezależnych nie uczęszczali do szkoły dokształcającej, by w dniach 13, 14 i 15 września br., między godziną 15 a 18 zgłosili się w gmachu Izby Rzemieślniczej (Kościelna 8, II. p. drzwi 1 — na prawo).

— **Na dochód Tow. walki z gruźlicą** będzie się sprzedawać w pawilonie polskiego Banku Handlowego po bardzo niskich cenach cukry, ciasta i owoce.

— **Zwracamy** uwagę PT. Czytelników na ogłoszenie firmy zakłady dla przemysłu metalowego J. Zaczkowski i St. Dubiński. 7646

— **Gruntownej znajomości dziedziny handlu** drzewem i ziemiopłodami, jako najważniejszych artykułów handlu polskiego, można nabyć w Liceum Handlowem Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy. Zorganizowany tam zeszłego roku kurs handlu drzewem i ziemiopłodami obejmuje trzy wydziały: ogólno-handlowy, handlu drzewem i handlu ziemiopłodami i trwa dziewięć miesięcy. Wykłady spoczywają w rękach wybitnych praktyków a słuchacze obowiązani są odbywać równocześnie praktykę w miejscowych przedsiębiorstwach handlowych odnośnej dziedziny. Słuchaczem zwyczajnym może być absolwent pełnego gimnazjum; od nadzwyczajnego słuchacza nie wymaga się tego cenzusu. — Zakończony w czerwcu rb. kurs, zgromadził słuchaczy z różnych stron Polski, a absolwenci jego otrzymali natychmiast korzystne posady. Nowy kurs rozpocznie się 1 października. 7438

— **Operator Prof. Dr. Węglowski — powrócił.**

— **Korpus Oficerski 26. pp.** podaje do wiadomości, że dnia 17 bm. przypada doroczne Święto pułkowe, na które zaprasza kolegów oficerów rezerwy swego pułku. Program dnia 17 bm. zawiera między innemi: O godz. 9-tej Msza Św. w kościele OO. Jezuitów; o godz. 14-tej zawody strzeleckie na strzelnicy garnizonowej; o godz. 20-tej koleżeńska wieczerza w Kasynie pułkowym. — Zgłoszenie swego przybycia z udziałem w wieczerzy zechcą nadsyłać PT. Koledzy do dnia 14 bm. na ręce adjutanta pułku. 7669

Dwudziesty pierwszy dzień ciągnienia V-tej Klasy Loterji Państwowej
5.000 zł. 1312.
3.000 zł. 53477.
Po 3.000 zł. na nr.: 953 4203 19811 65942.
Po 1000 zł. na nr.: 13111 31581 41521 42847 62312.
Po 600 zł. na nr.: 1922 5637 6477 10939 15905 19644 21775 30388 45102 47053 48292 56803 59649 65041.
Po 500 zł. na nr.: 702 898 6200 8616 9819 18202 25912 28552 35443 43837 45696 47179 62566.
Po 400 zł. na nr.: 443 1377 1493 2146 3716 3903 4164 5552 5751 6753 8046 9307 9311 9971 10953 11358 13430 14065 14191 18019 19101 19553 20160 20767 22651 24909 29815 30649 33947 36025 36385 38493 38666 41893 41946 43013 44440 44862 45010 45341 48566 48637 49823 50615 53291 54920 55216 56148 57504 60239 60407 65032.
Po 300 zł. na nr.: 489 1006 1028 1295 1808 2160 3048 3168 3378 3429 4290 4630 4733 4934 5591 5680 6018 6459 6487 7060 7664 8189 9031 9256 9807 9991 10294 10546 10727 12066 13780 14153 14627 14809 16110 16167 16297 16474 17408 17576 18310 18382 18966 19650 20083 20140 20719 20862 20985 21668 22727 23737 24546 26192 26258 26673 26718 27391 27482 28589 28769 29083 29121 29883 30167 30326 30432 30815 31247 31288 31498 31540 32044 33309 33866 34015 34446 34455 35228 35620 35674 35948 36063 36675 36717 37569 37913 38548 39976 40277 40304 42056 42290 42626 43347 43356 43903 44099 44855 46368 46885 46962 47203 47854 49265 49889 49940 50370 50409 50473 50650 50725 52136 52346 52856 54903 55552 56859 57223 57225 57370 58041 59645 59740 59889 60901 63426 64286 65511 65610.

Losy I-szej klasy Loterji Państw. są do nabycia w największej i najszczęśliwszej kolekturze w kraju
„NADZIEJA"
Lwów, ul. Sykstuska l. 6.
GŁÓWNA WYGRANA PÓŁ MILJONA ZŁ.
Ceny losów: Ćwierć losu zł. 10, połówka zł. 20, cały los zł. 40. 6929
Na zamówienie wysyła się natychmiast losy wraz z blankietem P. K. O.

Dwudziesty drugi dzień ciągnienia V-tej Klasy Loterji Państwowej.
10.000 zł. nr. 22951.
5.000 zł. nr. 44384.
2.000 zł. nr. 36616.
Po 1000 zł. nr.: 7602 8544 20889 25055 27918 31356 33503 34597 38289 49439 64503.
Po 600 zł. nr.: 17508 18549 18597 20886 23696 26565 29464 33995 42409 46911 60834 62775 63340.
Po 500 zł. nr.: 5216 6330 13132 13947 24721 36497 40129 42176 45310 47643 54806 57455 60754 60847 63056.
Po 400 zł. nr.: 758 924 7175 7665 8074 8116 8421 14251 14609 15166 18433 20092 20132 20698 23990 24679 28048 28381 30033 31348 32102 33661 34980 35944 38109 39944

Budujmy lwowski statek żaglowy!

APEL GEN. ZARUSKIEGO DO LWOWA.

(*) W poniedziałek wieczorem w szczelnie wypełnionej sali Rady miejskiej odbył się interesujący odczyt generała Zaruskiego na temat polskiego morza. Prelegent w godzinnem przemówieniu zobrazował całokształt zagadnienia morskiego w Polsce.

Morze — mówił gen. Zaruski — jest kwestją wyciągnięcia drugiego obronnego ramienia Polski; pierwszem jest armja. Pozatem polski statek jest dla zagranicy najlepszą propagandą naszego państwa; dzięki statkom w jej oczach stajemy się morskiem mocarstwem.

Pod względem politycznym dzięki flocie utrwalilibyśmy przekonanie, że jesteśmy wielkiem państwem, z którem warto zawierać sojusze. A wszak są one nam potrzebne wobec naszego geograficznego położenia, które nas kładzie wśród dwu kleszczy. Mówić o niepodległości politycznej i handlowej bez morza w Polsce wogóle nie można. Żadna armja nie przyda się nam na nic, jeżeli zabrakłoby morza.

Budujemy obecnie chlubę czasów naszego pokolenia — port w Gdyni. — Twierdzę, że położenie Gdyni przy systematycznej pracy w kilkudziesięciu latach pozwoli z niej stworzyć port, jakiego niema w całym świecie. Czem ten port będzie dla nas — niech świadczą cyfry: 120 milj. płacimy obecnie Gdańskowi za same frachty morskie; ryb spożywamy za 50 milj., bo je sprowadzamy zamiast samym je łapać. — W porcie gdańskim tonaż statków w 1913 wyniósł 924 tonn, w 1925 wynosi on już 1.809 tys. tonn. W tym roku obejmie on około 3 milj. tonn. W Gdyni na tzw. zaidzie na swą turę oczekuje stale 13—20 statków, w Gdańsku 40 do 60. Świadczy to wszystko o olbrzymim ruchu, jaki stale zwiększa się w obu portach. Z trudnością w przyszłości oba porty wytrzymają siłę zapotrzebowania. Cyfry transportu płodów polskich przez porty wzrastają z roku na rok. Węgla eksportujemy obecnie 200 milj przez oba porty.

Wybudowanie Gdyni pozwoli nam na ożywienie rybactwa. Kaszubi będą mogli wyjechać na pełne morze na północ, tam łowić ryby i wprost wieźć je do portu polskiego, oszczędzając w ten sposób krajowi 50 milj. zł. Pozatem wybrzeże nasze nadaje się doskonale na miejsca letniskowe. Po raz pierwszy w tym roku polska flota wojenna będzie już zimowała we własnym porcie wojskowym, podobnie jak wiele statków handlowych.

Mówca zwraca uwagę na istniejący Yacht-Klub morski, który doskonale przyczynia się do propagandy morza. Na yachtach odbywa się podróż w najdalej wysunięte okolice. Paszport w podróży yachtem kosztuje jednego zł., utrzymanie tanie. To wszystko dotyczy materjalnych korzyści z morza.

Ale są i moralne. Morze wyrabia charaktery. Z morzem trzeba walczyć, wysiłek na morzu musi być stały. — Przykład Norwegów (Amundsen, Nansen) świadczy o kolosalnym wpływie morza na wyrobienie ideowego zapału w charakterze narodowym morskiego narodu. Morze wyprowadzi nas z zaściankowości. Do kwestji morskiej musimy zabierać się śmiało i stawiać ją szeroko, jak powiedział min. Klarner. To jest jedyna linja polityki morskiej. Polska musi zrozumieć znaczenie morza. Potrzebne są nam setki statków.

I tu rzucił gen. Zaruski myśl, aby Lwów, jako polski suchy port na wschodzie ufundował pierwszy statek żaglowy dla floty handlowej; za przykładem Lwowa pójdą inne miasta. Każde z nich musi mieć ambicję ufundowania jednego statku którego koszta nie są znów tak wielkie. Z groszowych składek dadzą się one z łatwością pokryć. Prelegent inicjatywę złożył w ręce obecnego na sali prezydenta miasta Neumanna. Żywe oklaski były odpowiedzią na apel gen. Zaruskiego.

ŚPIESZCIE SIĘ, ABY WAS NIKT NIE UBIEGŁ!

Po odczycie zwróciliśmy się do gen. Zaruskiego z zapytaniem, czy inicjatywę rzucił już gdzieindziej.

— Nie — brzmiała odpawiedź — Lwów jest pierwszem miastem, gdzie wygłosiłem swój odczyt i gdzie rzuciłem inicjatywę budowy statków żaglowych przez polskie miasta. Śpieszcie się zatem, aby Was nikt w tem nie ubiegł!.., Prasa niech poprze tę akcję.

CO MÓWI O TEM PREZYDENT NEUMANN?

Z kolei zagadnęliśmy prezydenta Neumana o zdanie.

— „Pomyślimy o tem — odpowiedział p. prezydent. — Jeżeli ludzie ufundowali statki powietrzne, będzie można myśleć także i o statku".

Sprawą inicjatywy gen. Zaruskiego niewątpliwie zajmie się zarówno społeczeństwo lwowskie jak i organizacje oraz reprezentacja Lwowa. Lwów powinien ufundować własnym sumptem statek dla floty polskiej!

WIERSZEM.

Praca w ministerstwach warszawskich.

Z wszystkich biur ministerjalnych
Zczeźli gdzieś interesenci. —
Niema teraz dla nich czasu:
Inna praca tam się święci.

Więc przed każdym urzędnikiem
Leży aktów szeregu długi,
W każdym akcie zaś widnieje
Jeden groźny wyraz „Rugi".

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
Manipuła z magistratu
Degraduje wojewodę,
Radcę strąca zaś z etatu.

W Ministerstwie Oświecenia
Urzędnik od oświetlenia
Szefa sekcji pracowicie
W inspektora szkół zamienia.

W Ministerstwie Spraw Wojskowych
Zmiana zaszła już głęboka:
Podoficer wszedł na miejsce
Dawnego dowódcy O. K

Przeto z biur ministerjalnych
Zczeźli gdzieś interesenci:
Wszyscy bowiem referenci
Rugami na gwałt zajęci.

Janek.

41005 42470 45810 46015 46807 49211 50166
52020 60196 62025 63327 65281 65319.

Po 300 zł. nr.: 244 332 2036 2203 4432 4673 5029 5484 8167 8824 8968 9940 11343 11548 11563 11891 12451 12489 12644 13057 13096 13245 13870 14390 15279 15411 15785 16324 16460 16845 18325 19574 20196 21456 21884 22172 23425 23796 23879 24760 25164 25807 26477 27532 27738 28239 28343 28813 28986 29410 29429 29610 29664 30318 30320 30665 31093 31109 32502 32785 33109 33126 34555 34939 35017 35417 36654 37075 37173 37609 37734 37764 37863 38607 38795 39210 39343 39741 39793 42551 43097 43213 43304 43794 43961 44049 44435 44852 45151 45854 46278 46776 46810 46843 46847 46917 47399 47545 47546 47710 47737 47879 48111 48253 49012 49015 49962 52070 52146 53034 53992 54628 54648 54724 54913 55070 55391 55538 55596 55958 56224 56600 57290 57789 57944 58439 58622 58854 60177 60328 60631 61288 61526 61569 61627 61841 62223 62330 62432 63859 63929 64000 65550 65586.

=

— **Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a:** Eustachy Rylski z Uhrynowa, Roman Wolski z Hawłowic, Marja Mieszczańska z Warszawy, Leon Szostak z Warszawy, Stanisław Słonecki z Krakowa, Zygmunt Czarkowski z Niegowic, Karol Radecki Mikulicz z Lipek, Karol Żeleński z Grodkowic, hr. Adam Potocki z Medyki, Fredrik Delfos z Anglji, Kazimierz Laskowski z Warszawy, Kazimierz Patzer z Warszawy, hr. Stanisław Dunin Karwicki z Kolędzian, Kazimierz Buszyński z Horodenki, Mikołaj Krzysztofowicz z Kniaża.

=

KANOLD'A

Karmelki śmietankowe niedoścignionej dobroci wszędzie do -o- -o- nabycia. -o- 7529k

=⊙=

— **Sprawozdawca muzyczny** naszego pisma prof. Witold Friemann powrócił z wywczasów letnich i przyjmuje interesantów codziennie od 2—3 u siebie w domu ul. Nabielaka l. 21.

— **Ruch pocztowy.** Z dniem 15 września 1926 przenosi się agencję poczt. z Glinnej k. Lwowa pow. Lwów do Nawarji. Okręg doręczeń agencji Glinna k. Lwowa tj. gminy Glinna k. Lw., Nawarja, Rewer, Maliczkowice, Nagórzany, Hodowice i Basiówka przydziela się do agencji w Nawarji.

=⊙=

— **Śmiertelny epilog nierozważnej zabawy.** Emil Suczyński, 14 lat liczący uczeń drugiej klasy gimnazjalnej, zamieszkały przy ul. Janowskiej l. 50, przybył do sąsiedniej kamienicy nr. 52 na II. p. i tam zabawiając się z innymi chłopakami, począł się zsuwać po poręczy balustrady w klatce schodowej. Zsuwając się w ten sposób, w pewnym momencie stracił Suszyński równowagę i zleciał z wysokości drugiego piętra na korytarz klatki schodowej w parterze. Upadek był fatalny, chłopak bowiem doznał złamania obu rąk i pęknięcia czaszki. Nieszczęsnemu chłopakowi pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie Ratunkowe, które pozostawiło go opiece domowej. Suszyński wśród strasznych mąk zmarł niebawem.

— **Kieszonkowcy hulają!** Wasyl Waralik, rolnik z Telany, w powiecie krośnieńskim, przybył wczoraj do Lwowa gdy wozem tramwajowym jechał w stronę miasta, natrafił na jakiegoś kieszonkowca, który z kieszeni kamizelki skradł mu pugilares czarny, zawierający 50 dolarów, kartę myśliwską i kartę na broń. — Aresztowany został Mołżesz Mirecznik za kradzież kieszonkową na szkodę Rudolfa Nikodema, szewca z Mszany. — Nieznany kieszonkowiec skradł na pl. Sołskich Janowi Polańskiemu, nauczycielowi, zamieszkałemu w Tadaniach, portfel, zawierający 85 zł. gotówką i papiery osobiste.

— **Z kroniki kradzieży.** Za kradzież garderoby na szkodę Paranki Tatarczukowej aresztowany został Piotr Tendala, handlarz jarzyn.

— **Żona podjęła pensję męża i zbiegła.** Paweł Presser, em. asesor kolejowy, zamieszkały przy ul. Listopada 17, zawiadomił policję, iż w czasie jego nieobecności żona jego Leopoldyna podjęła u listonosza jego pensję emerytalną i zbiegła w niewiadomym kierunku.

— **Cmentarny szakal.** Policja aresztowała wczoraj Karola Głupczyka, brukarza, który kradł tablice cynkowe z grobowców na cmentarzu.

OD ADMINISTRACJI.

Szanownych Prenumeratorów prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do dnia 10 września b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma.

Prenumeratę zamiejscową należy bezwarunkowo wpłacać tylko czekami P. K. O. na konto nasze nr. 150.660 lub przekazem pieniężnym, a miejscową w kantorze „Słowa Polskiego".

Prenumerata miesięczna z przes. poczt. lub dostawą do domu wraz z **Tygodniowym dodatkiem ilustrowanym i Tygodniowym dodatkiem powieściowym** wynosi **zł. 4·80.**

Rewja walki z największym wrogiem społeczeństwa.

ZWIEDZAJMY WYSTAWĘ PRZECIW GRUŹLICZĄ.

(*) Otwarta podczas Targów Wschodnich wystawa przeciwgruźlicza stanowi jeden z najciekawszych punktów na Targach, może mniej związanych z celem Targów, niemniej mających pierwszorzędne znaczenie dla naszego życia. Wiemy, czem jest gruźlica dla współczesnego pokolenia, jakie przedstawia niebezpieczeństwo tem groźniejsze, że poziom kulturalny najszerszych mas naszego społeczeństwa nie jest niestety tak wysoki, aby akcja przeciwgruźlicza mogła nabrać charakteru poszczególnej walki z tą plagą. Każda propaganda na tem polu jest przeto poparcia godna.

Spełnia tę misję skromnie ale wszechstronnie obecna wystawa przeciwgruźlicza. Dzięki uprzejmości dr. Węgrzynowskiego i personelu wystawy, mieliśmy sposobność zapoznać się bliżej z tą pożyteczną instytucją. Zwłaszcza wystawa przeciwgruźlicza zaczyna się od bardzo wszechstronnie zorganizowanej wystawy preparatów z dziedziny weterynarji, przygotowanej przez instytut anat. patol. akademji weter. Doskonałe okazy zakonserwowanych w spirytusie zwierząt, ptaków dają przejrzysty i obrazowy pogląd na skutki gruźlicy. Widzimy zatem w tej części rozwój prątek gruźlicznych, ich biologję, następnie patologiczne zmiany w ustroju zarażonego organizmu. Preparaty ludzkie są najwymowniejszym i zastraszającym obrazem gruźlicy. Same one wystarczają do skutecznej propagandy walki z tą straszną chorobą. Liczne fotografje uzupełniają tę część.

W dziale lecznictwa szczególnie ortopedycznego znajdujemy świetnie zorganizowany przegląd z tej dziedziny, będącej na obecnej wystawie zasługą dr. Aleksiewicza, którego eksponaty wywołują żywe zainteresowanie zarówno wśród fachowców jak i publiczności.

Dalsza część wystawy — to analityczny przegląd tego, co się w Polsce robi w walce z gruźlicą. Na pierwszem miejscu statystyczne wykresy stanu gruźlicy w różnych miastach polskich, przygotowane przez dyr. dep. min. Dyszkiewicza. Sumiennie opracowane wskazują między innymi, że okręgi robotnicze (węglowe) są najwięcej dotknięte gruźlicą. Życzyćby sobie należało, aby kiedyś w przyszłości przygotowane zostały wykresy na wielką miarę, które dałyby obraz gruźlicy na całym obszarze Polski z wyszczególnieniem nawet drobnych miejscowości.

Bardzo interesująco przygotowany został dział kolonji dziecięcej w Busku. Fotografje chorych dzieci i wielki materjał obrazowy są najlepszą ilustracją rzeczy. Obok tego spotykamy tu skromną działkę Sanatorjum nauczycielskiego w Zakopanem, letniska Hallerowo na Pomorzu itd.

W bardzo prymitywny i niewystarczający sposób wystąpiły Kasy Chorych. Wydaje się nam, że kilkuletnie doświadczenie Kasy Chorych w Polsce mogło dostarczyć czegoś bardziej interesującego niż... fotografje letnisk. Ubóstwo tego działu świadczy wymownie, jak mało produktywną nawet na polu propagandy i naukowo - doświadczalnej analizy instytucją są owe Kasy Chorych. Lepiej zaprawdę było z tak kompromitującym materjałem nie występować!

Ciekawy naodwrót dział stanowi ruchoma wystawa przeciwgruźlicza. — Jest to wystawa tych kolumn sanitarnych, które objeżdżają kraj i szerzą propagandę walki z gruźlicą. Kolumna złożona jest z lekarza, weterynarza i sanitarjuszki i wiezie ona ze sobą bardzo ciekawe obrazki, fotografje, broszury, preparaty itd. Zajeżdża do wsi i tu po odczycie i pokazach udziela porad lekarskich w zakresie gruźlicy. Z statystycznych tablic dowiadujemy się np. że śmiertelność z gruźlicy najwięcej szerzy się wśród robotników w kamieniołomach (83.3 proc.) najmniej wśród robotników w elektrowniach (11.8 proc.). Pożytecznej tej instytucji należy się wielkie uznanie i podziw.

Na wystawie znajdujemy także dział literatury przeciwgruźliczej polskiej, bogato reprezentowany przez dzieła i broszury.

Osobną część zajmują letniska przeciwgruźlicze. Na pierwsze miejsce wybił się Iwonicz. Obok wytwornych fotografij (bardzo ciekawie przedstawia się tu fotografja olbrzymiego hotelu zdrojowiskowego), Iwonicz wystawił nowość, jest to „Iwonka". iwonicki muł jodowy z solą i znakomita borowina, która rozpuszczona odpowiednio w wodzie, zastępuje kąpiele iwonickie. Na uznanie zasługuje i to, że zakład iwonicki rozdaje na wystawie bezpłatnie bardzo szczegółowe informacje, dotyczące użycia „Iwonki". — Pozatem oglądamy na wystawie wodę ze zdroju „Józefa", zastępującą wszystkie wody zagraniczne. I ona zasługuje na uwagę, gdyż świadczy, że posiadamy w kraju prawdziwe skarby lecznicze. Całość wystawy robi nader sympatyczne wrażenie i świadczy pochlebnie o zabiegach dyrektora zakładu iwonickiego inż. Geysztora Wł. Dodać należy, że sezon zimowy zaczyna się w tym roku od 15. listopada i trwać będzie do 15. marca.

Clou zainteresowań na wystawie jest wreszcie... kino. Wystawia ono filmy propagandowe, szkoda tylko, że zagraniczne. Brak orkiestry zastępuje silny turkot aparatu kinowego i gwar tłumów.

Całość wystawy dobra, na przyszłość przydałoby się więcej dla niej miejsca — aby zwiedzający mogli łatwiej objąć okiem całość i szczegóły. Wszyscy powinni obecną wystawę zwiedzić i skrupulatnie obejrzeć. Warto poświęcić nawet godzinę.

— **W sprawie zagadkowej śmierci** Karoliny Jajkowej, żony dozorcy więzień, otrutej przez nieznanego na razie sprawcę w lesie na Hołosku Wielkiem, dochodzenia policyjne natrafiają na znaczne trudności. Na odbytej w dniu wczorajszym sekcji zwłok, postanowiono żołądek zagadkowo zmarłej kobiety poddać chemicznemu zbadaniu.

— **Awanturniczy bednarz.** Policja aresztowała wczoraj Wojciecha Kozłowskiego, bednarza, karanego i notowanego, który przybywszy do szynku Mueller'za przy ul. Legjonów l. 1, kazał sobie podać kolację i napoje, za które nie chciał zapłacić. Osadzono go w aresztach policyjnych.

— **Dwa włamania.** Nieznany sprawca włamał się wczorajszej nocy do mieszkania Józefa Schreibera, czapkarza, zamieszkałego przy ul. Pod Dębem l. 24, i w tym celu rozbił dwie kłódki u krat okna, a wyciąwszy następnie dwie szyby, skradł dwa kożuchy, garderobę, szkatułeczkę z pieniądzmi i sporo różnych rzeczy, ogólnej wartości zwyż 800 zł. — Inna jakaś szajka włamywaczy dostała się wczorajszej nocy do składu skór, stanowiącego własność Namchana Metala przy ul. Żółkiewskiej l. 23, skąd skradła znaczny zapas skór różnego rodzaju, wartości 7000 zł.

— **Fatalny upadek na bruk podwórza.** Zofja Wandyczówna, służąca u Sabiny Lewin, zamieszkałej przy ul. Wałowej l. 11 a, powróciwszy wczorajszego wieczora z wakacyj, nie mogła dostać się do mieszkania swej służbodawczyni, która wyjechawszy na letnisko zamknęła drzwi wchodowe na klucz. Wandyczówna posiadała jedynie klucz do drzwi kuchni od galerii, do której jednakowoż nie mogła się dostać, gdyż galerja ta nie ma połączenia z klatką schodową. Wandyczówna pragnąc dostać się do kuchni, wpadła na niefortunny pomysł dostania się na galerję na pierwszem piętrze z galerji drugiego piętra. W tym celu udała się do swej znajomej, Marji Stankiewiczównej, służącej na drugiem piętrze i przy jej pomocy umocowała chodnik, spuściła go z wysokości drugiego na pierwsze piętro i poczęła się zsuwać po chodniku. Zaraz na wstępie tej karkołomnej jazdy wypuściła chodnik z ręki i runęła niemal z wysokości drugiego piętra na bruk podwórza. Biedaczka doznała złamania obu rąk, nogi i wstrząsu mózgu. W nieprzytomnym stanie Pogotowie Ratunkowe przewiozło ją do szpitala powszechnego.

=

+ **Odkryte kazania.** W bibljotece Medjolańskiej dokonano poważnego odkrycia historycznego: znalezione zostały dwa nieznane dotychczas kazania świętego Augustyna, wygłoszone podczas Jego pobytu w Kartaginie na temat męczeńskiej śmierci licznych chrześcijan w epoce panowania cesarza Walerjana.

=⊙=

Przedwojennej dobroci

MORELÓWKA

wyrobu firmy: **Jan Muszyński, Lwów**

wszędzie do nabycia. 6770p

Radjofon.

KONCERTY RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACYJ:

Środa, 8 września:

Warszawa. (480) Godz. 17. Wykład prof. Mościckiego pt. „Najnowsza historja Polski".

Godz. 19. Odczyt P. Kachla pt. „Prawo w perspektywie dziejów".

Godz. 20'30. Wyjątki z opery Smetany „Sprzedana narzeczona".

Berlin. (504) Godz. 20. Widowisko słuchowe, Król Nicolo.

Frankfurt. (470) Godz. 20'15. Medea, sztuka w 5 aktach Grill Parzera.

Oslo. (382) Godz. 21'30. Koncert artystki operetki paryskiej Blanche Mauclair.

Rzym. (425) Godz. 21'45. Wyjątki z operetki Falla, „Księżniczka dolarów".

=

HALLO! TARGI

TELEFON własny 20.

WYSTAWIAMY na Targach Wschodnich w pawilonie Centralnym **Nowości** z zakresu: fotografji kinematografji projekcji i radjotechniki.

„KINOFOT"

Lwów, Trzeciego Maja 11-a. Tel. miastowy 34-25.

Sport.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo DOK VI.

Dalszy ciąg zawodów przyniósł wyniki dobre, lepsze niż można się było spodziewać i nawet lepsze niż na mistrzostwach okręgowych. Zawody te jako całość wypadły wcale okazale. Wcale liczna ilość zawodników startujących w poszczególnych konkurencjach i zacięta, może nawet bardzo zacięta walka o pierwszeństwo świadczy, że sport w wojsku rozwija się pomyślnie. Wyniki są następujące:

Bieg 100 m. 1. kprl. Lanik (48 pp.) 11.6 sek., 2. sierż. Domaradzki (51 pp.) o pół m w tyle, 3. szer. Suski (6 p. lot.) 2 m za drugim. Czas zwycięzcy sprawiedliwy był lepszym od wszystkich czasów osiągnetych w tym roku we Lwowie. Dość wspomnieć, że na mistrzostwach okręgu był czas 12 sek.

Bieg 200 m.: 1. sierż. Domaradzki (51 pp.) 24.8 sek., 2. szereg. Suski (6 p. lotn.), 3. Biesiadowski (6 p. lotn.). Biesiadowski, który w biegach 200, 400 i 800 zajął pierwsze miejsce powinien obrać sobie metę odpowiednią i w tym kierunku dalej pracować. Przedewszystkiem zwrócić uwagę na pracę rąk, pochylenie tułowia i ustawianie nóg, które dotychczas stawia nierównolegle. Wynik w każdym razie zachęcający do pracy. Miałem wrażenie, że meta 200 i 400 m najbardziej by mu odpowiadała.

Bieg 400 m.: 1. sierż. Domaradzki (51 pp.) 55.8 sek., 2. szer. Suski (6 p. lotn.) 57 sek., 3. Olejniczak 6 m w tyle. Zwycięzca mógł osiągnąć jeszcze lepszy czas, gdyby pod koniec biegu nie zwolnił tempa. Suski poprawia się z każdym dniem, jednak nie powinien się przemęczać, startując w tylu konkurencjach. Do takiego wysiłku brak mu jeszcze przygotowania.

Bieg 1500 m.: 1. sierż. Swat (49 pp.) 4 min. 39 sek., 2. kprl. Michalewicz (48 pp.) 4 min. 47 sek., 3. st. szer. Boski (6 p. lotn.). Czas wyjątkowo słaby, choć zwycięzca wcale ładnie wygrał. Przez cały czas biegu bardzo zacięta walka.

Bieg 10.000 m.: 1. st. szer. Boski (6 p. lotn.) 39 min. 11 sek., 2. st. szer. Maciol (49 pp.) 40 min. 05 sek., 3. Tkacz Czas kompromitujący zwycięzcę. Bardzo małem usprawiedliwieniem jest gorący dzień.

Skok w dal: 1. sierż. Stokłosa (49 pp.) 5.50. m, 2. kprl. Pilat (6 p. lotn.) 5.39 m., 3. kprl. Pałka (52 pp.) 5.30 m. I w tej konkurencji wynik niezły. U wszystkich zawodników nierozmierzone dokładnie odbicie, wskutek czego za często przekraczają.

Skok w wyż: 1. kprl. Bydliński (19. pp.) 1.56, 2. plut. Ostrowski (6 p. lotn.) 1.56 m, por. Mówka (6 p. lotn.) 1.51 m. Pod względem stylu, najlepszy por. Mówka, najgorszy kprl. Bydliński.

Rzut oszczepem: 1. kprl. Bydliński (19 pp.) 39.45 m, 2. sierż. Stokłosa (49 pp.) 38.95 m, 3. szer. Dusza (6 b. sanit.) 32.90 m. Bydliński zasługuje na uwagę, reszta bardzo przeciętna.

Sztafeta (1+2+4+8): 1. 48 pp. 3 m. 53.8 sek, 2. 49 pp. 3 min. 57.4 sek., 3. 6 p. lotn. 4 min. 07.9 sek.

Naogół ilościowo widać znaczną poprawę, jakościowo jest gorzej niż słabo. Brak choćby podstaw techniki świadczy, że referenci sportowi pułków nie zwracają na to uwagi, a to jest złe.

Osobna wzmianka należy się współżyciu oficera z szeregowym. Przykład godny naśladowania dał pułk. Mond (49 pp. — Kołomyja), który wszystkiem się interesował, z każdym z swych szeregowych porozmawiał, to też zwracali się do niego jak do ojca. Również por. Mówka (6 p. lotn.) z szeregowymi swymi stale przebywał, wraz z nimi startował i tem daje również dobry przykład. Podkreślam to dlatego, że jest zwyczaj traktowania szeregowego jak kogoś bardzo podrzędnego i o tem nie zapomina się nawet w sporcie. Naśladować pułk. Monda powinni wszyscy referenci sportowi, a takiem zachowaniem się zdziałają więcej, niż rozkazem.

W. Rz.

Wyścigi samochodowe MKA. zapowiadają się jako pierwszorzędna atrakcja sportowa najbliższej niedzieli o g. 10 rano na drodze stryjskiej. Dotychczas zgłosili się najlepsi polscy kierowcy — z wozów dwa Bugatti, z tych jeden (120 koni) wyglądający, jak mała zabawka — o 160 km. jednak chyżości na godzinę. — Dziś i w sobotę odbędzie się trening wyścigówek na drodze stryjskiej (za boiskiem Czarnych). — Droga stryjska od godz. 3 popoł. do 6 wieczorem będzie dla wszelkiego ruchu kołowego zamknięta. Kto chce więc mieć przedsmak wyścigów, może je już dzisiaj zobaczyć. — Bliższe szczegóły jeszcze podamy.

Zamach morderczy i samobójczy.

CZELADNIK USIŁOWAŁ ZASTRZELIĆ MAJSTRA. — STRZAŁY CHYBIŁY SPRAWCA RZUCIŁ SIĘ NA BRUK.

Wczoraj o godz. pół do 10 wieczorem do mieszkania Wojciecha Zająca, właściciela pracowni blacharskiej przy ul. Ossolińskich l. 14 na III p. wtargnął zajęty w tej pracowni pomocnik blacharski, Włodzimierz Sawka i skierował do Zająca browning — usiłując go życia pozbawić.

Zając rzucił się na Sawkę i wyrzucił go do kuchni, a sam przez okno wyskoczył na galerję, a następnie uciekając schodami — wybiegł na ulicę. Sawka dał do Zajaca — ścigając go cztery strzały, które chybiły. Jeden strzał zranił lekko żonę kap. Landesbergera.

Sawka rzucił się następnie z wysokości I p. na bruk podwórza, uległ potłuczeniu i przez Pogotowie ratunkowe przewieziony został do szpitala powszechnego.

Powód zamachu Sawki na majstra Zająca był nader błahy. Oto przy sobotniej wypłacie — Zając nie uiścił mu 5 zł., czem czeladnik czuł się dotknięty, nie przybył w poniedziałek do warsztatu a wczoraj chciał kulą wyrównać swój porachunek z majstrem.

Szóste Targi Wschodnie.

Drugi i trzeci dzień.

W drugim i trzecim dniu tegorocznych Targów zwiedzały je w dalszym ciągu tłumy publiczności zarówno lwowskiej, jak i pozalwowskiej, z tej ostatniej głównie prowincjonalnej, które z wielkiem zainteresowaniem przyglądają się pokazom naszego i nie naszego przemysłu i handlu. Pogoda wspaniała.

* * *

Pierwsze wrażenie jakie się odniosło na tegorocznych Targach, że mają one charakter głównie reklamowo-wystawowy, a mniej handlowo-targowy utwierdza się. Z rozmów z poszczególnymi wystawcami można wywnioskować, że nie przywiązują oni wielkiego znaczenia do ewentualnego zawarcia transakcyj handlowych, które jak dotychczas postępują w bardzo mizernym tempie, natomiast przeważnie traktują oni Targi jako dobrą sposobność reklamy wobec szerokich kół społeczeństwa.

* * *

Rozmawialiśmy z jednym z wiedeńskich kupców drzewnych, który przyjechał specjalnie na Targi do Lwowa, ażeby dokładnie zapoznać się z polskim rynkiem drzewnym i wejść ewentualnie w kontakt z polskimi eksporterami. Żalił się, że mówiło się i pisało tyle o znaczeniu Targów Wschodnich dla eksportu, a tymczasem nie dają one specjalnie jeśli o tę branżę chodzi — niczego. Spodziewał się, że będzie na Targach specjalny dział poświęcony rynkowi drzewnemu, wszakże drzewo to jeden z ważnych naszych artykułów eksportowych, że będzie reprezentowany jakiś syndykat czy związek eksporterów, że zobaczy wykresy, przedstawiające polską produkcję drzewną, jakieś statystyki, pokazy itd., a tymczasem zobaczył tylko kilka rzuconych kłosów Ojkosowych i domek z Persenkówki.., i odjechał z powrotem do Wiednia.

* * *

Onegdaj nadszedł do Lwowa ostatni zeszyt „Przeglądu Gospodarczego" dwutygodnika organu Centralnego Związku Przemysłu, Handlu, Finansów z daty 1 września, a więc na cztery dni przed otwarciem VI. Targów Wschodnich. Przerzucamy kartki i na kilkudziesięciu stronicach zeszytu ani słowa, ale to literalnie ani słowa o Targach Wschodnich. Organ najpoważniejszej polskiej organizacji gospodarczej! Nie wielkie widocznie jest zainteresowanie Targami tam właśnie, gdzie ono powinno być największe.

* * *

W poniedziałek wieczorem podejmowała Dyrekcja Targów Wschodnich w salach hotelu George'a wycieczkę dziennikarzy z Rusi Przykarpackiej, składającą się z węgierskich, czeskich i ruskich publicystów. Byli też obecni reprezentanci prasy polskiej. Nastrój był niezwykle miły i sympatyczny, rozmowy przeciągnęły się do późnej nocy. Nawiązano wzajemny kontakt i powiedziano sobie wzajemnie wiele komplementów. U gości zauważyć można było szczerą sympatję dla Polski, entuzjazm dla Lwowa, zaciekawienie i zainteresowanie Targami Wschodnimi. Wycieczkę zorganizował konsulat polski w Koszycach. Reprezentowane są najrozmaitsze odcienie polityczne i kierunki społeczne podkarpackiej prasy.

NEKROLOGJA.

†

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za spokój duszy ś. p.

Prof. Józefa Maurera

odbędzie się we czwartek, dnia 9-go września 1926 r. o godzinie 8-ej rano w Kościele św. Mikołaja.

SPECJALISTA CHORÓB SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
Dr. MIERZECKI
Ul. Batorego 32. Telefon 31-36.
POWRÓCIŁ. 7682

Z wędrówek po Targach Wsch.

Wódki i likiery łańcuckie.

Dwa wieki z górą upłynęło od chwili założenia w dobrach ordynackich łańcuckich pierwszej w kraju rafinerji spirytusu i fabryki wódek i likierów. Założona w r. 1721 słynna fabryka łańcucka ulepszała z dniem każdym jakość swych wyrobów i dziś wódki i likiery łańcuckie znane na stołach arystokracji dla swego znakomitego smaku i doboru nie zdobyły sobie pola u szerokich sfer, bo zarządy dotychczasowe nie dbały o szeroki zbyt zadawalając się ciasnem kołem klienteli w pewnych sferach i zbytem zagranicznym. I dziś we Francji. Holandji. Danji czy Szwecji niema lepszej restauracji, gdzieby brakło wyrobów łańcuckich, gdy tu w kraju trzeba się dopiero upominać o nie. A jak stwierdzają fachowcy, nie ma w kraju nad wyroby łańcuckie. Wszak rafinerja spirytusu w Łańcucie największa w Polsce wytwarza najlepszy w świecie spirytus jedynie na życie pędzony, wódki zaś i likiery sporządzone na doborowych owocach słynnych ogrodów łańcuckich. Słynny likier Aux Fruits Brandy jest jest nalewką 12 gatunków najlepszych owoców, a Old Łańcut Brandy poszukiwana w najwykwintniejszych restauracjach Paryża, tak jak Curacao łańcuckie podają w pierwszych kawiarniach. Staropolski żytniak wykwintna wódka stołowa, znakomita w znaku to „Kryształ" również tajemnica fabryki łańcuckiej nie mającej pod tym względem konkurencji.

W starych archiwach zamku łańcuckiego znaleziono pożółkłe pergaminy z przepisami wyrobu staropolskiego słynnego krupniku. Tak powstał „Nektar łańcucki" poszukiwany przez znawców.

Obecnie wyroby fabryki łańcuckiej nie pozostaną u nas w cieniu. Zastępstwo na Lwów bowiem otrzymali pp. Klein i Winnicki, z których pierwszy znakomity fachowiec, dyrektor i zastępca pierwszorzędnych fabryk zagranicznych. Ci zastępcy postarają się, by wyroby łańcuckie znane były w każdym domu. Zadanie ich będzie tem łatwiejsze, że smak i jakość wyrobów są najlepszą reklamą a ceny niskie. Niewielu może wiadomo, że fabryka hr. Potockiego w Łańcucie posiada jedyna w Polsce patent na wyrób oryginalnej wody kolońskiej Johann Maria Farina Nr. 1758 a bliższych informacji zasięgnąć można u pp. Kleina i Winnickiego na ul. Trzeciego Maja l. 12. Gustowna wystawa wyrobów łańcuckich mieści się w pawilonie centralnym dokąd wskazują drogę gustowne tablice i napisy rozsiane po całym placu targowym.

Sz.

— **Księga adresowa Polski** dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa z światowej firmy Rudolf Mosse wyszła z druku. Jest do obejrzenia na wystawie Targów Wschodnich w pawilonie Pałacu Sztuki.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ
10 groszy za wyraz.

SPRZEDAM powóz, półkryty czarny wybity granatową materią **eleganckie bardzo mało używany,** świeżo odlakierowany na zwykłych kołach. **Chomonta angielski** wyjątkowo używane. Cena kupna ewentualnie ratami. Oglądnąć można u mnie. Lwów, ul. Potockiego 64 parter. 7478

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterię naprawia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6 telef. 18-48. 6251

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Stan i postulaty małopolskiego przemysłu.

PRZEMÓWIENIE INŻ. KAZIMIERZA ŻARDECKIEGO, DYREKTORA MIEJSKIEGO ZAKŁADU GAZOWEGO, PREZESA CENTRALNEGO ZWIĄZKU MAŁOPOLSKIEGO PRZEMYSŁU FABRYCZNEGO, W CZASIE ANKIETY W LWOWSKIEJ IZBIE HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ DNIA 6-GO WRZEŚNIA 1926 ROKU.

Lwowska Izba handlowo - przemysłowa.

Panie Ministrze!

Wielce Szanowni Panowie!

Uważamy sobie za niezwykły zaszczyt, że stan i postulaty naszego przemysłu możemy przedstawić Panu Ministrowi i Panom Referentom Rządu w sali tej Świetnej Izby Handlowej i Przemysłowej, w której przemysł nasz zawsze znachodził największą opiekę i której od czasu jej istnienia przypadło w udziale zaszczytne stanowisko zdobywania od rządu zaborczego w najtrudniejszych warunkach — krok w krok — wielu sukcesów a to bądź to drogą własnej inicjatywy bądźto przy współpracy z Zrzeszeniami gospodarczemi, którym naprawdę świetnie patronuje i których słuszne dezyderata jak najenergiczniej popiera. Jeśli na wstępie wspominam o wybitnych zasługach tutejszej Izby Handlowej i Przemysłowej, która użyczyła nam dziś tu gościny, czynię to przedewszystkiem w tym celu, aby wobec władz podkreślić, że sfery przemysłowe małopolskie mają najzupełniejsze zaufanie do swych Izb handlowych i przemysłowych i w nich widzą przedewszystkiem wyrazicieli swych interesów gospodarczych, które na tym terenie po wszechstronnem rozpatrzeniu bywają uzgadniane celem wyrażenia opinji przemysłu z **ogólno państwowego stanowiska.**

Przemysł tutejszy jest głęboko przekonany, że organizacje zawodowe czy terytorjalne ściślejsze, powinny istnieć, ale musi być jakaś instytucja centralna na danem terytorjum, któraby skupiała interesy przemysłu i handlu a równocześnie była autoryzowanym przez Państwo pośrednikiem między przemysłem i handlem z jednej strony a Rządem z drugiej strony.

Poważne niedomagania i ciężki kryzys naszego przemysłu.

Panie Ministrze! Panowie!

Chcąc przedstawić obecne stosunki, bolączki i postulaty naszego przemysłu uprzytomnić sobie musimy, że Województwa Wschodniej Małopolski ucierpiały nadmiernie wskutek tego, iż przez długi szereg lat były bezpośrednim terenem działań wojennych, jak nie mniej, że dotychczasowe stosunki powojenne w Polsce nie sprzyjały i nie sprzyjają temu, by życie gospodarcze tej połaci Państwa uzyskać mogło, utraconą równowagę gospodarcza.

Jakkolwiek Polska jest przeważnie krajem rolniczym, to jednak nie ulega wątpliwości, że **bez silnego i zdrowego przemysłu** nie może ona w pełni wykorzystać swych bogactw naturalnych i nietylko nie spełni swej misji dziejowej, lecz nie będzie w możności obronić swej egzystencji jako państwa od zalewu czy to pokojowego, czy też zbrojnego ze strony swoich silnych sąsiadów.

W epoce przedwojennej przemysł polski rozwijał się po linji co prawda interesów państw zaborczych, jednakże przyznać musimy bezstronnie, że szczycił się także wielu sukcesami.

Od dłuższego czasu jednak przemysł nasz niedomaga poważnie i przechodzi ciężki kryzys na tle chwilowo trudnej sytuacji Polski.

Źródła zła.

Sfery gospodarcze zdają sobie sprawę, że ta niedobra sytuacja ma źródło przedewszystkiem w następujących przesłankach:

w budżecie Państwa, zestawionym ponad stan a to nie w stosunku do przychodów, jak raczej w stosunku do potrzeb nakreślonych za szeroko;

w niewłaściwym stosunku Państwa do produkcji, w związku z czem nastąpił jej upadek. Państwo bowiem zamiast produkcję podnosić utrudnia ją a nawet wyzyskuje;

w wielkim braku środków obrotowych i w wynikającej stąd drożyźnie kredytu, która obciąża koszt produkcji i uniemożliwia inwestycje.

Należy zatem za wszelką cenę budżet redukować i zastosować do dochodów osiągalnych — a jakkolwiek jest to trudne i niepopularne może w pewnych sferach, to przecież nie jest niewykonalne, jak tego dowód dały nam Włochy i Anglja.

O zmianę stosunku Państwa i Samorządów do produkcji.

Zasadniczym warunkiem poprawy sytuacji jest jak najrychlejsza zmiana stosunku Państwa i Samorządów do produkcji, gdyż podstawą rozwoju i siły Państwa jest, jak powiedziałem, rozwój produkcji. Polska posiada naturalne zasoby i może się stać **krajem bogatym** przy dobrej organizacji i właściwem zużytkowaniu jej sił, podobnie jak zubożała przez złą gospodarkę i złą organizację.

Koszta produkcji są obecnie w Polsce za wysokie, między innymi ze względu na koszta kredytu, nadmierne obciążenia, brak należytych środków przewozowych i nieumiejętność dobrego ich wyzyskiwania.

Dążność, jaką obecny Rząd rozwija w kierunku obniżania cen, nie da się, sądzę, uzyskać ani środkami policyjnymi ani zapomocą urzędowego układania cen maksymalnych ani przez wydawania rozporządzeń o lichwie towarowej czy zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku, gdyż tego rodzaju rozporządzenia nie są w stanie nawet w przełomowej chwili, jak to na przedniówku teraz wi dzieliśmy, zapewnić konsumentowi przedmiotów powszedniego użytku choćby po najwyższej cenie.

Niezmiernie szkodliwymi są dla rozwoju przemysłowego kraju, jak wogóle i dla gospodarstwa społecznego, radykalne bezkrytyczne poglądy o wyzysku, jakiego na konsumentach rzekomo dopuszcza się przemysł, poglądy przez różne stronnictwa i kierunki polityczne rozsiewane. Ochrona konsumenta od wyzysku przemysłowego przez Państwo zapomocą ustawodawstwa jest społecznie uzasadniona i potrzebna, wszelako nie śmie ona zabierać przemysłowi takiego szczególnego zysku przedsiębiorczego, który stanowi i asekurację wielkiego ryzyka i konieczną podnietę czynności przemysłowych. Bez takiego szczególnego zysku powstawanie przemysłu byłoby nie możliwe. Zatem konieczną jest także ochrona producentów przed nadmiernemi uroszczeniami konsumentów.

Jak uzyskać zniżkę cen.

Obniżkę cen uzyskać można przez modernizacje fabryk i obniżenie przez to kosztów produkcji, jednakże modernizacji takiej w przyśpieszonem tempie przeprowadzić nie można, gdyż w Polsce niema ani taniego kredytu ani zysków z produkcji a przecież wszelkie inwestycje, wprowadzić można jedynie albo z zysku albo z tańszego kredytu na rachunek przyszłych zysków.

Zapomina się u nas całkowicie, że dochodowość przedsiębiorstwa jest nietylko warunkiem jego rozwoju, ale także zapewnienia dochodów dla Państwa. Tymczasem stosuje się u nas **obciążenia**, oparte na **substancji** przedsiębiorstwa a więc na jego samozjadaniu się.

Gdy mówię o tak popularnem dziś i słusznem zagadnieniu obniżania cen produkcji, nie mogę pominąć, że Rząd rujnuje przemysł także przez to, że nie pozwala mu na dłuższy okres czasu przeprowadzić komercjalnej kalkulacji, co jest warunkiem istnienia przemysłu.

Niespodzianki rządowe.

Przemysł ten niema ochoty ani możności podwyższać ceny bez powodu, jednakże poczta z miesiąca na miesiąc może podrożyć taryfę o 25%, kolej o 7%, może za dwa miesiące o 20% Skarb podniesie podatki o niewinne 10% a przemysłowiec, który ma długotrwałe kontrakty, nie jest w stanie tych wydatków wziąć z góry w kalkulację, co oczywiście ani nie może przeciwdziałać drożyźnie ani nie może sprzyjać polityce obniżania cen.

Nie mówię tu już o podwyżkach cen artykułów, pochodzących z monopolów, co wszystko w sobie podrażą życie i podkopuje politykę obniżania cen.

Brak środków obrotowych, a pożyczka zagraniczna.

Wielki brak środków obrotowych dałby się wprawdzie poza oszczędnościami budżetu pokryć najłatwiej pożyczką zagraniczną; jednakże wiemy, iż nie możemy wzbudzać za granicą zaufania, gdy szukając pożyczki, prześcignęliśmy zagranicę w reformach społecznych, jak reforma rolna w daleko zaawansowanych reformach ustawodawstwa opieki społecznej.

Czas pracy.

Przemysł niema obecnie na myśli występować przeciw zdobyczom socjalnym pracobiorców, jednakże jasnem jest, że warunki czasu pracy oraz urlopów winny być jak najrychlej wyrównane ze stanem, panującym w konkurujących z nami państwach zagranicznych.

Jeśli wspomniałem o czasie pracy, to głównie z tego powodu, że czas pracy przedłużony zwiększa też wydajność produkcji i ją obniża.

Niektórzy ekonomiści przywiązują nawet większą wagę do wydajności pracy, aniżeli do oszczędności budżetowej. Tak np. jeden z francuskich publicystów zaryzykował twierdzenie, że gdyby Francja zrobiła to co Niemcy, a więc przedłużyła pracę o jedną godzinę, zyski z produkcji pokryłyby ¼ część ogólnego jej budżetu. Wiadomo też, że rozwój wytwórczości nie pociąga za sobą obniżki płac robotniczych, natomiast obniża koszta produkcji.

Ubezpieczenie społeczne.

Skoro mówiłem o ustawodawstwie i ubezpieczeniach społecznych, których znaczenia nietylko nie neguję, ale owszem silnie podkreślam, przecież jestem zdania, że ciężary tych ubezpieczeń winny być zredukowane na czas nieukończonego przesilenia. Na tem polu należy się wstrzymać od wszelkich innowacyj, któreby zwiększyły obciążenie przemysłu.

Ciężary, które przemysł ponosi na rzecz ubezpieczeń społecznych, przekraczają normę, stosowaną za granicą i w różnych działach produkcji są różne, a wszędzie za wysokie, w niektórych zaś przemysłach — jak twierdzą — przekraczają 20% ogólnych kosztów robocizny.

Stawki opłat na rzecz **ubezpieczeń społecznych** należy bezwarunkowo obniżyć a nastąpić może to bez obawy, aby wskutek tego ucierpieć mogła zdolność świadczeniowa instytucji, do tego powołanej.

Tworzenie rezerw przez zakłady ubezpieczeń społecznych.

Wszystkie zakłady dla ubezpieczeń społecznych, a zatem Kasy Chorych, szczególnie zaś Zakłady Ubezpieczeń od wypadków, Zakład Pensyjny dla funkcjonarjuszy, Fundusz bezrobocia i inne przewidują tworzenie rezerw celem zabezpieczenia kapitału dla wypłacić się mających rent i świadczeń.

Te rezerwy są obliczone na podstawie kapitalizacji w stosunku 4% rocznie. Są to więc bardzo poważne sumy.

Należy pamiętać, że rezerwy te już dwa razy uległy dewaluacji, raz w poszczególnych zaborach, a drugi i trzeci raz już w czasie istnienia Państwa polskiego tak przy walucie markowej jak i złotowej. Obecnie Zakłady dla ubezpieczeń społecznych, chcąc uniknąć niebezpieczeństwa dalszych dewaluacji, lokują te fundusze albo w pożyczkach udzielanych przemysłowi i rolnictwu po bardzo wysokiej stopie procentowej, bo 18 proc. w złocie w stosunku rocznym, przyczem zauważyć należy, że kredyty te nie są łatwe do upłynnienia, — albo lokują te kapitały w budowlach, jak w domach czynszowych dla urzędników, sanatorjach itd., nie bacząc, że kapitał, tak lokowany, staje się martwym, wskutek czego w razie konieczności jakiejkolwiek większej realizacji dozna zakład, lokujący tak swoje rezerwy, wielkich strat i zawodów.

Przemysł nie może uiszczać tak wysokich świadczeń na cele społeczne, a dowodem tego są wielkie zaległości. Jeżeli zaś mimo tych bardzo poważnych zaległości instytucje te gromadzą wielkie kapitały, lokowane w długoterminowych kredytach i unieruchomione w domach, jest to dowodem, że kapitały te nie są potrzebne na pokrycie bieżących wydatków lecz że służą one tylko do tworzenia rezerw.

Społeczeństwo polskie nie posiada obecnie żadnych oszczędności, majątek narodowy (płynny) został prawie w zupełności stracony wskutek wojny i powojennych stosunków, musimy zatem pracować najpierw nad odbudową tego, cośmy stracili, w konsekwencji czego słusznem będzie żądanie, żeby nad wprowadzeniem rezerw pracowało następne pokolenie, któremu obecna generacja zostawi w spuściźnie urządzone Państwo i swoje oszczędności.

Wniosek mój idzie przeto w tym kierunku, aby na rzecz instytucji opieki społecznej opłacano obecnie opłaty tylko w wysokości, potrzebnej do zaspakajania wydatków bieżących i do tworzenia rezerw kasowych, tworzenie zaś rezerw kapitałowych należy zostawić przyszłej generacji, która zastanie stosunki finansowe już uporządkowane.

Bieżące wydatki są w niektórych z tych instytucji a w szczególności w Zakładzie Pensyjnym i w Zakładach Ubezpieczenia od Wypadków tak minimalne, że wystarczy minimum opłata, wobec czego można z dla tych instytucji obowiązującą obecnie skalę opłat obniżyć o przynajmniej 50 proc.

O zdrową walutę.

Wiemy dalej, że uzdrowienie życia gospodarczego nie da się przeprowadzić bez uzdrowienia stosunków walutowych, a zdrowa waluta jest nieodzowną koniecznością i główną podstawą bytu i rozwoju gospodarczego Państwa.

Bez zdrowej i stałej w niema realnego budżetu państwowego, niema realnego budżetu autonomicznego, nie mogą też ułożyć realnych budżetów osoby fizyczne i prawne.

Bez zdrowej i stałej waluty nie może przemysł przeprowadzić żadnych i kalkulacji, zawierać żadnych umów na dalszą metę, zwłaszcza z zagranicą.

Sanacji waluty nie można jednak przeprowadzić, nie uwzględniając równocześnie interesów gospodarczych

Państwa i ludności, wobec czego uzdrowienie waluty, o ile ono nie ma sprowodować znanych nam aż nadto dobrze fatalnych skutków, — musi się odbyć równocześnie z ogólną sanacją gospodarczą Państwa.

Polityka kredytowa.

W zakresie polityki kredytowej konieczne jest otwarcie nowych wydatnych źródeł taniego i dogodnego kredytu gospodarczego, zarówno krótkoterminowego, obrotowego, jak i długoterminowego, inwestycyjnego, co jest podstawowym warunkiem utrzymania i rozwoju przemysłu.

O formach kredytu dłużej mówić nie będę, bo ma to poruszyć inny z szanownych mówców: nadmienię tylko, że musi się umożliwić przemysłowi korzystanie z dogodnego kredytu towarowego, bo tylko przy pomocy tego kredytu będzie mógł przemysł odbudować kapitał obrotowy, który utracił wskutek dewaluacji waluty państw zaborczych i Państwa polskiego, skutkiem obniżenia wartości, złotego, jak nie mniej skutkiem fatalnej polityki gospodarczej, stosowanej przez rządy poprzednie po wprowadzeniu waluty złotowej.

Kredytu towarowego powinny udzielać przedewszystkiem banki państwowe.

Jak najrychlej należy uruchomić kredyt rymesowy i tu powinna wyjść inicjatywa z Banku Polskiego, który powinien stać się głównym zbiornikiem krótkoterminowych weksli kupieckich.

Kredyt hipoteczny (amortyzacyjny) jako najdogodniejsza forma kredytu inwestycyjnego jest w stanie dopiero odbudować cały przemysł i podnieść ruch budowlany, o czem jeden z następujących mówców szerzej powie.

Podatki.

Będzie się tu mówiło też o podatkach, które z powodu wadliwego rozłożenia są plagą i hamulcem rozwoju przemysłu.

Ogólnie powiem: przemysł tutejszy sądzi, iż najrychlejsza nowelizacja całego systemu podatkowego w Polsce, przeprowadzona po zasięgnięciu opinji sfer interesowanych, jest podstawowym warunkiem uzdrowienia gospodarstwa państwowego i wyprowadzenia naszego życia gospodarczego z tego przykrego stanu, w który popadło wskutek wadliwego, mercantilnego, weksatywnego ustawodawstwa podatkowego, — na drogę należytego i prawidłowego rozwoju.

Bilans handlowy i polityka celna.

Oczywiście przemysł tutejszy zdaje sobie sprawę — jak już miałem zaszczyt raz oświadczyć, jako reprezentant Centr. Związku Fabrycznego na ankiecie przed rokiem mniej więcej w tej tu Świetnej Izbie, że utrzymanie równowagi bilansu jest obecnie istotną podstawą do normalnego rozwoju gospodarczego a polityka ceł protekcjonalnych i reglamentacji przywozu będzie musiała kiedyś ustąpić miejsca kierunkowi bardziej wolno handlowemu.

Ten punkt widzenia musi być miarodajny przedewszystkiem przy zawieraniu i rewizji konwencji handlowych z obcemi państwami, którym nie należy udzielać zniżek celnych, mogących zniszczyć którąkolwiek gałąź naszej wytwórczości i tylko pod tym kątem widzenia klauzula największego uprzywilejowania powinna być przyznana z naszej strony z pewnemi ograniczeniami.

Wiadomości gospodarcze.

= **„Projekt Ustawy Przemysłowej".** Do projektu rządowego ustawy przemysłowej (druk sejmowy Nr. 1912) z 4-go maja 1925 r. Ministerstwo przemysłu i handlu rozesłało obecnie wszystkim organizacjom społecznym zestawienie zmian, jakie Ministerstwo przemysłu i handlu zamierza wprowadzić przy wydaniu tej ustawy w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczy pospolitej na podstawie ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 (Dz. U. 78-p-443). W sprawie tej udają się przedstawiciele Izb Rzemieślniczych do Warszawy na dzień 9 września br., gdzie w Ministerstwie przemysłu i handlu odbędzie się ostateczna konferencja w tej sprawie. Z ramienia Izby lwowskiej na zaproszenie Ministerstwa udaje się na tę konferencję prezydent Izby lwowskiej p. Gustaw Pammer.

WSKAŹNIKI GOSPODARCZE.

Lwów, 7 września.

Dolar, kurs oficjalny	**Zł.**	**8'95**
Dolar, kurs prywatny	**„**	**8'96**
Złoty w Zurychu		**60'00**
Frank złoty	**Zł.**	**172 74**
Gram złota	**„**	**5'98**
Kilogram chleba	**„**	**0·60**
„ mięsa woł.	**„**	**1·80**
„ cukru	**„**	**1·50**
Cetnar żyta	**„**	**27·00**
Tona węgla górnośl.	**„**	**47·00**
Wskaźnik kosztów utrz.		**183, 2**
Bezrobotnych		**250.190**
Złotych w obiegu	**Zł.**	**932.329.000**
Z tego banknotów	**„**	**511.729.000**
„ bilonu	**„**	**421.100.000**
Stopa dyskontowa		**10%**

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. 7 września (Tel. wł.) — Dzisiejsze zebranie wykazywało tylko drobne odchylenia, bo nawet stale wahające się waluty romańskie utrzymały swój kurs. Zapotrzebowanie wynosiło 286.000 dolarów i zostało całkowicie pokryte przez Bank Polski, w tem 16.000 dolarów przypadło na dolary efektywne, zaś na waluty amerykańskie 165.000 dolarów. Bank Polski płacił w dalszym ciągu 8'95 za gotówkę, 8'98 za dewizy. Między bankami prywatnie dolar 8'98 i pół.

Złotem dokonywano transakcje po kursie 4'87 do 4'82. Kurs drugi jest więcej miarodajny, gdyż pod koniec zebrania giełdowego jedna z większych instytucji finansowych ofiarowała większą ilość złota po tym kursie.

O godz. 17 dolar w obrotach prywatnych 8'98 i trzy czwarte.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 7 września (Tel. wł.) — Londyn 4'85 i dziewięć szesnastych, Paryż 2'95 i pół, Bruksela 2'76 i pół, Rzym 3'77 i pół, Madryt 15'22, Berno 19'33 i pół, Praga 2'96 i jedna czwarta.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 7 września (Tel. wł.) — Londyn 45'00, Berlin 46'46—46'94, Berlin (wypłaty na Warszawę) 46'58—46'82, Berlin (wypłaty na Poznań) 46'53—46'77, Gdańsk 57'33—57'47, Gdańsk (wypłata na Warszawę) 57'28—57'42, Wiedeń (czeki) 78'75—79'25, Wiedeń (banknoty) 78'50—79'50, Zurych 56'00—60'00, Praga 376.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 7 września (Tel. wł.) — Bank Kwilecki i Potocki 5'00, Bank Spółek Zarobkowych 7'75, Unia 7'50, Wytwórnia chemiczna 0'65, Dr. May 39'00, Poznańska Spółka drzewna 0'60.

ZBOŻE.

Lwów. 7. września.

Na ogół sytuacja bez zmiany. Żyto nieco podrożało. — Na giełdzie kupowano pszenicę, owies, mak, koniczynę czerwoną, groch biały pół Victoria, wedle cen giełdowych w dniu dostawy.

Tendencja utrzymana. — Usposobienie spokojne.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica nowa dworska z nat. dostawą 43.75; pszenica nowa chłopska z nat. dost. 39.75; żyto nowe z nat. dostawą 28.25; owies nowy z nat. dost. 23.50.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 7. września.

Kurs dolara efektywnego w wolnych obrotach zł. 8.93 przy tendencji spokojnej.

Na giełdzie walutowo-dewizowej nie doszło do żadnej transakcji.

Bank Polski płacił bez zmiany: dolary efektywne zł. 8.95, Nowy Jork i inne waluty i dewizy na parytecie dolara zł. 8.98.

W akcjach obroty niewielkie, jednak przy kursach nieco wyższych, zwiększonem zainteresowaniu, tendencji silniejszej. Z bankowych notowano tylko Przemysłowy po 22 i pół grosza. — Z cukrowniczych Chybie 6.60 i 6.70 zł., Chodorów 100.00—104.00 zł. — Pozatem notowano Gafotę 26, 27 i 28 gr., Gazolinę 2.60 i 2.65 zł., Parowozy 50 gr., Tespy 20.65 i 20.75 zł., Zieleniewskiego 15.60 zł. Nadto bez transakcji interesowano się następującemi papierami: Ćmielów 42—45 gr., Karpaty 1.00—1.35 zł., Nitrat 19—22 gr., Oikos 33.00—42.00 zł., Nafta 45 gr. w placentu, Rakszawa 80—85 gr., Siersza górnicza 4.35—4.45 zł.

Z niekotowanych transakcje: Gazy zach. 1.75, 1.80 i 1.85 zł., Krajowy Związek Przemysłowy 1.50 zł., wschodnie 18.50, 19.25 i 19.50 zł., Jaworzno 16.25, 16.30, 16.35 i 16.40 zł., Bank Polski 92.00, 92.50 i 93.00. Pozatem szacowano: Arma 65—80 gr., Foresta 25 gr. w placentu, Olkusz 80—85 gr., Schön 47.00—55.00 zł., Elektrosan 8—10 gr.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kursa szacunkowe z 31. XII. 1925	Akcje kotowane	Transakcje 7 września	6 września	3 września
4·00	5.000	100	0·46—0·48	Bank Hipoteczny	—	—	0·82
—	6.000	100	0·15—0·17	Bank Przemysłow.	0·22	0·20—0·22	0·24—0·25
—	3.600	—	0·10—0·14	Bank Ziem. kred..	—	0·06	0·06
1·00	—	—	7·70—7·80	Browary	—	—	—
0·50	6.250	100	5·75	Chodorów . . .	100·00-104·00	99·00-112·00	—
0·50	3.000	—	4·60	Chybie	6·60—6·70	6·20	7·00—6·75
—	6.600	50	11.00	Cegielski . . .	—	19·50	21·00—19·50
—	900	10	0·28—0·30	Ćmielów	—	—	0·38—0·42
—	—	—	0·65—0·70	Lokomotywy . .	—	1·20—1·25	—
—	—	—	0·24—0·25	Gafota	0·26—0·28	—	0·40
0·40	1.500	—	1·50—1·60	Gazolina . . .	2·60—2·65	2·45	2·60—2·55
—	2.000	100	8·00	Górka	—	—	—
0·05	—	—	0·35	Niemojowski . .	—	—	0·46
—	2.625	—	1·00	Oikos	—	—	38·00—37·00
0·04	2.500	10	0·27—0·30	Parowozy . . .	0·50	—	0·48—0·43
0·02	750	25	0·08—0·10	Pezet	—	—	—
—	—	—	1·20	Pocisk	—	—	—
—	500	—	0·25	Polska nafta . .	—	0·40	0·48
—	—	—	1·00	Rakszawa . . .	—	—	—
—	—	—	2·25—2·35	Siersza górn. .	—	4·15	4·00—3·90
—	5·000	25	3·50	Tespy	20·65—29·75	19·25—19·50	20·00
2·00	7.500	100	19·50—11·00	Zieleniewski . .	15·60	14·25	—
—	—	—	0·35—0·40	5% państ. poż. kon.	—	—	—
				Akcje niekotowane			
—	—	—		Azot	—	—	—
—	—	—	0·0[illegible]·10	Elektrosan . . .	—	0·06—0·09	—
—	220	100	[illegible]·5	Foresta	—	—	—
—	—	—	9·25	Gazy Wschodnie ,	18·50—19·50	17·75—18·00	20·00—19·25
—	—	—	1·10—1·20	Gazy Zachodnie .	1·75—1·85	1·45	1·80—1·70
—	500	—	0·15	Gazociągi	—	—	—
1·50	—	—	7·50—7·75	Jaworzno (po 25) .	16·25—16·40	14·75—15·00	15·75—15·60
—	—	—	0·10—0·12	Len	—	0·21	—
0·10	—	10	1·40	Lesienice	—	—	—
0·16	—	—	0·75—0·80	Olkusz	—	0·70—0·75	0·80
10·00	2.016	10	140·00-150·00	Przeworsk okaz. .	—	—	—
10·00	5.500	—	120·00-125·00	Przeworsk imien. .	—	—	—
—	5.500	—	1·00	Radziwiłł	—	0·41	53·00
—	—	—	25·00—30·00	Schön	—	—	—
11·00	100000	100	60·00—62·00	Bank Polski .	92·80—93·00	85·00	93·00—92·50

KURSA WALUT DEWIZ. AKCJI I ZŁOTA

W transakcjach międzybankowych:

Lwów, 7 września 1926.

1 Dolar amerykański	zł. 8
Nowy York	„
Nowy York kabel	„
1 Funt szterling	„
100 Franków belgijskich	„
100 „ francuskich	„
100 „ szwajcarsk.	„
100 Florenów holendersk.	„
100 Kor. czecho-słowack.	„
100 „ duńskich	„
100 Szylingów austrjackich	„
100 Marek niemieckich	„
100 Lei rumuńskich	„
100 Lirów włoskich	„
100 Dynarów jugosłowian.	„

Dolar st. w prywatnych obrotach:

zł. 8'98.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO.

Lwów 7 września 1926.

Waluty i dewizy:

Dolar amer.	zł. 8·95	Lir włoski	zł. 33·50		
Nowy York	„ 8·98	Guld. hol.	„ 360·20		
Dolar kan.	„ 8·93	Kor. czesk.	„ 26·55		
Funt ang.	„ 43·70	„ szwedz.	„ 240·20		
Fr. szwajc.	„ 173·80	„ duńska	„ 238·50		
Fr. franc.	„ 26·30	„ norw.	„ 196·75		
Fr. belg.	„ 24·85	Szyl. austr.	„ 126·70		
Marka niem.	zł. 213·70				

Złoto:

Gram złota	zł. 5·96	Kor. austr.	zł. 1·81
Dolar	„ 8·98	„ skand.	„ 2·4
Dukat	„ 20·50	Marka niem.	„ 2·13
Guld. hol.	„ 3·60	Rubel	„ 4·51
Funt ang.	„ 43·63	Fr. un. łac.	„ 1·73
Funt turecki	zł. 39·98		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7 września 1926. (Pat).

Dolary ameryk.	8·97	8·99	8·95
Sztokholm	—·—	—·—	—·—
Belgja	25·05	25·10	25·00
Belgrad	—·—	—·—	—·—
Bukareszt	—·—	—·—	—·—
Holandja	361·90	362·80	361·00
Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
Londyn	43·62	43·81	43·70
Nowy York	9·00	9·02	8·98
Paryż	26·80	26·65	26·59
Praga	26·72	26·82	26·66
Szwajcarja	174·38	174·82	173·94
Wiedeń	127·38	127·70	127·16
Włochy	33·60	33·68	33·52

tendencja: ustalona.

GIEŁDA ZURYSKA.

Zurych, 7 września 1926 (zamknięcie) (Pat).

Paryż	zł. 15·23	Kopenhaga	zł. 137·45
Londyn	„ 25·12	Sofja	„ 3·80
Nowy York	„ 5·17	Praga	„ 15·23
Belgja	„ 14·31	Warszawa	„ 60·00
Włochy	„ 19·18	Budapeszt	„ 72·50
Hiszpanja	„ 78·05	Białogród	„ 9·12
Holandja	„ 207·50	Ateny	„ 5·95
Berlin	„ 123·15	Konstantynopol	„ 2·75
Wiedeń	„ 73·05	Bukareszt	„ 2·56
Sztokholm	„ 138·45	Helsingfors	„ 13·54
Oslo	„ 113·40	Buenos Aires	„ 269·50

tendencja: spokojna.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 7 września 1926. (Pat).

Nowy York	485·00	Hiszpanja	32·19
Holandja	2·10	Portugalja	—·—
Francja	164·50	Danja	18·28
Belgja	175·50	Szwecja	18·15
Włochy	130·50	Norwegja	22·13
Niemcy	20·50	Helsingfors	192·8
Szwajcarja	25·12	Praga	163·87

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 7 września 1926. (Pat).

Londyn	164·25	Danja	902
Nowy York	33·92	Holandja	1359
Belgja	94·—	Norwegja	7·44
Hiszpanja	512·00	Szwecja	9·07
Włochy	125·25	Rumunja	16·70
Szwajcarja	655·00	Niemcy	—·—

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 7 września 1926. (Pat).

Amsterdam	783·75	Madryt	167·30
Belgrad	12·48	Medjolan	26·12
Berlin	158·37	Nowy York	707·00
Bruksela	19·54	Paryż	20·94
Budapeszt	99·09	Praga	21·97
Bukareszt	3·53	Sofja	5·11
Oslo	155·25	Sztokholm	188·95
Kopenhaga	187·80	Warszawa	78·75
Londyn	34·35	Zurych	136·71

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7 września 1926. (Pat).

Papiery procentowe:

8 pr. poż. złot.	158·50	10 pr. poż. kolej.	155·00
4 pr. poż. dolar.	72·50	5 pr. poż. konw.	51·50

Akcje:

Bank Polski	94·00	Fitzner Gamper	3·25
Bk. Dysk. Warsz.	—·—	Lilpop	1·15
Bk. Handl. Warsz.	3·65	Modrzejów	4·60
Pol. Bk. Przem.	0·—	Norblin	1·30
Bk. Zachodni	2·10	Ostrowieckie	—·—
Bk. Zw. Sp. Zar.	7·60	Parowozy	0·—
Kijewski	—·25	Pocisk	1·75
Puls	—·—	Rohn Zieliński	0·—
Spiess	2·75	Rudzki	1·60
Elektryczność	48·—	Starachowice	2·57
Siła i Światło	—·00	Ursus	1·85
Chodorów	100·00	Zieleniewski	15·75
Czersk	0·52	Żyrardów	16·50
Częstocice	1·60	Borkowski	1·80
W. T. P. Cukr.	3·70	Syndykat Roln.	—·00
Firley	0·60	Haberbusch	8·60
W. T. K. Węgla	85·00	Spirytus	—·—
Polska Nafta	—·—	W. T. T. Zegl.	0·—
Bracia Nobel	3·15	Ćmielów	—·—
Cegielski	21·50	Sole potasowe	—·—

tendencja ustalona.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 7 września 1926. (Pat).

Pol. Bk. Przem.	0·—	Pocisk	—·—
Bk. Hipoteczny	0·—	Górka	20·75
Pow. Bk. Kred.	—·—	Tepege	0·—
Bk. Małopolski	0·—	Nafta	0·48
Bk. Komerc.	0·—	Pezet	—·—
Bk. Handlowy	—·—	Olkusz	—·—
Bk. Zw. Sp. Zar.	—·00	Pokucie	—·—
Z. B. K.	—·—	Syndykat kosz.	—·—
Tohan	0·28	Gazy	—·—
Pharma	—·—	Trzeb. Tłuszcz	—·—
Zieleniewski	—·—	Krakus	0·40
Cegielski	—·—	Ćmielów	—·—
Trzeb. Zel.	0·60	Siersza elektr.	0·34
Parowozy	0·50	Chodorów	—·00
Niemojowski	0·—	Piasecki	—·—
Siersza górnicza	—·00	Chybie	7·00

tendencja: niejednolita.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 7 września 1926. (Pat)

Skoda	—·—	Bk. Małopol.	—·—
Zieleniewski	—·—	Bk. Hipoteczny	—·—
Fanto	138·—	Nafta	127·00
Karpaty	115.10	Mraznica	25·99
Galicia	111·0	Tepege	—·—
Schodnica	—·—	Browary	—·00
Siersza	34·50	Rakszawa	—·—

ŚWIETNE oprawki biodrowe od 11, bieliznosze od 3 zł. „Małgorzata" Batorego 34, II p. 7500

DEREŃ do smażenia i na nalewki jabłka i gruszki stołowe, śliwki węgierskie 9 zł., pomidory 8 zł., terenina 7 zł., prawdziwy tegoroczny miód pszczelny 16 zł., masło deserowe 30 zł. Wysyła w 5-cio klgr., koszykach franko za zaliczką. S. Falek, Owocarnia 16 w Zaleszczykach. 7517

FORTEPIANY, pianina, pierwszorzędnych fabryk, sprzedaje pod gwarancją, kupuje gotówką: Hanak, Pańska 21, I. p., Telefon 35-45. 7261

KAPELUSZE damskie (nowości sezonu) po cenach reklamowych poleca Helena Müller, Nabielaka 45. 7275

EGZAMIN Kąpielowy (Bademajster), **Hartmann Jerzy**, Lwów, Świętokrzyska 5/I p. udziela zabiegów wodoleczniczych, masażów i t. d, według ordynacji WP. Dra Seidla 7206

MŁOCARNIA parowa 6 HP do wynajęcia. Zgłoszenia adwokat Rosiewiewicz, Szopena 5. 7647

LAMUS Romanowicza 10, kupuje i sprzedaje okazyjnie meble antyczne i nowoczesne oraz dywany, szkło i porcelanę, 7660

WILCZURY rasowe po 20 złotych sprzedaje Zarząd dóbr — Wysuczka poczta Borszczów. 7605

OKAZYJNIE do sprzedania 2 gobeliny flamandzkie 17 wiek w handlu starożytności Jaroszewski, Romanowicza 9. 7673

WILLA z całości czterdzieści procent, wolne cztery pokoje, kuchnia, pełny komfort, ogród, sad, okolica Targi Wschodnie. Wiadomość Ruska 3, sklep obuwia. 7688

KAPELUSZE wszelkiego rodzaju przerabia od 10 złotych za fason. Topolnicka, Kopernika 1. 7686

NAJŚWIEŻSZE modele kapeluszy paryskich poleca Topolnicka Kopernika 1. 7684

NARZĘDZIA dla METALOWCÓW i STOLARZY **okucia budowlane**
-o- -o- po zniżonych cenach -o- -o-
7691 **J. SZUMAN**
Lwów, ul. Krasickich 18a. Telefon 32—17.

Materace włosienne i z trawy morskiej poleca WŁADYSŁAW WEBER LWÓW, BATOREGO 2. 6256

WYPRAWY
łóżka, materace, kołdry, poduszki prześcieradła, poszewki poleca, oraz przerabia w jednym dniu kołdry i materace po 7 Zł.
Kazimierz SKIBIŃSKI 7377
Lwów, Kopernika 4, (tylko naprzeciw Szkowrona).

FUTRA wszelkie wykonuje solidnie, tanio i punktualnie **Pracownia Futer**
Karola Schürera, Senatorska 10
6912

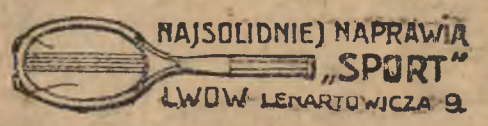

6688

POSADY POSZUKIWANE.
4 grosze za wyraz.

MAGISTER far. z pięcioleciem poszukuje posady we **Lwowie**, łaskawe zgłoszenia Administr. Słowa Polskiego „Magister". 7461

NAUCZYCIELKI, nauczyciele, Francuzki, Niemki, pielęgniarki niemowląt, frejlanki, ukończonego filozofa z praktyką gimnazjalną, rządców, ekonomów, leśniczych, ogrodników, zarządczynie, klucznice, gospodynie, garderobiane poleca: Biuro pośrednictwa dla wszystkich zawodów Niemczynowska, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 13-61 7575

KRAWCZYNI szuka roboty po domach (damskie i dziecinne) po niskich cenach. Do Admin. Słowa Polskiego pod „K. Z." 7586

KUCHARKA dworska poszukuje posady do dworu. Halicka 15, Z. Laskowska. 7612

BIURO nauczycielskie Marji Rechter, Lwów, Klonowica 10 od 11—1-ej poleca nauczycieli, nauczycielki, frejlanki, pielęgniarki niemowląt, bony i cudzoziemki 7615

LEŚNIK z egzaminem państwowym 8 letnią praktyką, młody, energiczny poszukuje posady leśniczego lub adjunkta. Łaskawe zgłoszenia Roman Nieprzewski, Brzeżany, ul. Zielona 2. 7644

ROLNIK szkoła rolnicza, 20 lat praktyki gospodarczej w tem 4 lat w jednym majątku poszukuje posady. Zgłoszenia do Admin. Słowa pod „Gospodarz" 7645

Dr. PRAW, rz.-kat. sądowiec, przyjmie zarząd realności albo inną pracę popołudniową. Zgłoszenia do Słowa pod „Dr. z 1922". 7651

POMOCNIK gospodarczy, ekonom pod zarząd lub inny urzędnik kancelaryjno-rolny z niższą szkołą dubiańską, starszy człowiek stanu wolnego, z długoletnią praktyką w różnych gospodarstwach w najróżnorodniejszych metodach, z chlubnemi świadectwami, człowiek pracy, rzadkiej sumienności (szczególniej w ręku flegmatyków zawodowych rolników, bardzo cenny człowiek) poszukuje miejsca na stół od 1 października. Łaskawe zgłoszenia z podaniem poczty powiatu pod: Zarząd dóbr Tenlów (dla pomocnika) poczta Bełz powiat Rawa Ruska. 7643

MŁODA i elegancka pani poszukuje posady w pierwszorzędnym zakładzie dentystycznym jako praktykantka-asystentka Zgłoszenia do Administracji pod „Technizka" 7664

MASZYNISTA z ukończonym kursem w państwowej szkole przemysłowej obznajomiony z motorami syst. Diesla i Bronsa i maszynami parowymi oraz światłem elektrycznem obejmie posadę od 15 b. m. Zgłoszenia do Admin. Słowa Pol. pod „Diesel". 7671

GOSPODYNI młoda, inteligentna, nadzwyczaj zdolna, solidna i pracowita poszukuje posadę na wyjazd do samoistnego zarządu tylko w chrześciańskim domu. Listy pod „Helena Marja" do Admin. Słowa Pol. 7672

INŻYNIER leśnik i rolnik ofiaruje 50 dol. za wyrobienie posady w gospodarstwie lasowem lub rolnem. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Rolnictwo 1897" 7674

ZARZĄDCA dóbr leśnik i rolnik z akademją ziemiańską, z praktyką, dobremi świadectwami i referencjami, w średnim wieku, żonaty, bezdzietny poszukuje posady w terminie jesiennym. Łaskawe zgłoszenia do Admin. pod „615/25". 7675

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

MARJA Michałowska b. nauczycielka Instytutu Muzycznego w Rosji udziela lekcji gry na fortepianie, Obozowa 6, II p, od 2—5, 7225

JEDYNY w POLSCE
KURS HANDLU DRZEWEM i ZIEMIOPŁODAMI
przy Liceum Handlowem Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy
rozpocznie się 1 października i trwa do 30 czerwca 1927, a obejmuje trzy wydziały:
ogólno-handlowy, handlu drzewem i handlu ziemiopłodami.
Prospekty wysyła Dyrekcja Liceum Handlowego w Bydgoszczy (Nowy Rynek). 7437

Esencje, olejki eteryczne, farby itd. pierwszorzędnej jakości firmy
METZNER I OTTO W LIPSKU
Reprezent. Dom Handlowy
Fl. KRAUSE, Lwów, Skarbkowska 35, Telefon 18-68.
Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą. — Oferty i próbki na żądanie gratis.

NAUCZYCIEL gimnazjalny matematyk, poszukuje lekcji lub odpowiedniego zajęcia w godzinach popołudniowych. Listowne zgłoszenia: Głęboka 74 p. 49. Zych. 7506

NAUCZYCIELKA z matura seminarjalną, zdolna, sumienna szuka posady Słowo „Edukacja". 6995

WYJEŻDŻAJĄCYM do Brazylji udzielam lekcji portugalskiego najnowszą metodą Konwersacja. Zgłoszenia do Admin, pod „Portugalka". 7658

RODOWITA francuska poszukuje lekcji. Zgłoszenie pod „Francuska". 7666

NAUCZYCIELKA z maturą seminarjalną zdolna sumienna poszukuje posady. Słowo „Edukacja". 7665

LEKCJI gry na fortepianie udziela **Irena Rechterówna** b. uczenica prof. Domaniewskiego, konserwatorjum egzamin państw. Klonowicza 10, II p. od 11—1-ej. 6783

POWIERNIK biuro buchalteryjne, Lwów, 3 Maja 21, przyjmuje abonamentowy nadzór buchalterji sporządzanie bilansów. 7670

WOLNE POSADY.
6 groszy za wyraz.

BIURO Machniewskiej Lwów Kopernika 22, telefon 446, poleca: Bony, kucharki, służące, kucharzy, wszelką służbę dworską, restauracyjną. 7545

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
8 groszy za wyraz.

POKÓJ osobny, ładny, umeblowany w śródmieściu do wynajęcia dla dwu panienek uczenic lub studentek całem lub częściowem utrzymaniem przy inteligentnej polskiej rodzinie. Warunki umiarkowane, wynagrodzenia ewent. częściowo w prowiantach. Zgłoszenie listowne do Admin. pod „M. G." 6781

POKÓJ duży, umeblowany, frontowy na I p. dla 1—2 pań urzędniczek do wynajęcia. Wiadomość od godz. 1—4. Tarnowskiego 9 I p., drzwi 3. 7569

INFORMATOR Biuro Mieszkaniowe Kopernika 22, telefon 446 poszukuje zaraz, wynajmuje mieszkania różnych pokoji też umeblowane kawalerskie. 6389

PANIENKI lub studenci z niższych klas, z obywatelskich domów, znajdą w dystyngowanym domu umieszczenie z troskliwą opieką Fortepian do użytku pomoc w obcych językach. Św. Szymona, boczna Batorego 1, II piętro przez ganek. 7560

W ZAMIAN przyjmę młodzieńca na mieszkanie wraz z utrzymaniem, w Krakowie na takie same we Lwowie. Wiadomość w sklepie Akademicka l. 4. 7589

WYŻSZY urzędnik emerytowany, lat 50 bardzo spokojny i niezwykle solidny prosi zacnych pp. właścicieli domów o wynajęcie mu pokoju bez mebli za umiarkowaną cenę. Łaskawe zgłoszenia pod „Niezwykle solidny" do Admin. Słowa Pol. 7599

TECHNIK i słuchaczka francuzkiego (rodzeństwo), poszukują pokoju za lekcje i konwersację z utrzymaniem lub bez, za dopłatą natychmiast. Dzieci radcy. Gorlice poste-rest. 7603

MIESZKANIE składające się 3—3 pokoji i kuchni słoneczne z ogrodem kwiatowym i owocowym w Samborze zamienię na 2-3 pokoji z kuchnią z komfortem we Lwowie. Bliższa wiadomość u p. Keslerowej między godz. 3—4 popoł. 7606

STUDENTÓW z dobrych domów przyjmę. Troskliwa opieka zapewniona. Fortepian w domu, pomoc w nauce Żyblikiewicza 49, II p 7627

PANIENKĘ przyjmę na mieszkanie z utrzymaniem, opieka sumienna, fortepian, Wczelakowa, ul. Łyczakowska 27. 7463

PRZYJMĘ panienkę kształcącą się z utrzymaniem. Troskliwa opieka, fortepian. Hoffmana 10, p. na lewo. 7610

POKÓJ w śródmieściu dla medyczki lub słuchaczki uniwersytetu, Mikowskiego 9, I p, na lewo. 7621

4 POKOJOWE pomieszkanie z komfortem w okolicy parku stryjskiego słoneczne i zdrowe odstąpię. Halo — Admin. Słowa Pol. 7655

DO wynajęcia pokój wspólny dla uczennicy i osobny kawalerski, ul. Nabielaka 24 7633

ZARAZ do najęcia pokój nieumeblowany wejście ze sieni. Łyczaków 16, właściciel. II p. 7652

WDOWA po lekarzu przyjmie zamożniejsze panienki na mieszkanie zdrowe, słoneczne, opieka, fortepian. Zgłoszenia Admin „Pańska". 7652

DO wynajęcia, pokój dla dwóch poważnych panów, z utrzymaniem. Wiadomość Kalecza 14, I p, Kozłowska godz. 1—4. 7639

DLA poważnych lokatorów eleg. pokój umeblowany z osobnym przedpokojem i balkonem z utrzymaniem lub bez. Listy pod „Centrum miasta". 7681

1 LUB 2 pokoje umeblowane poszukuje w śródmieściu od 1 października. Dr. Smoliński, Pijarow 4. 7668

LWÓW-BIELSKO. Zamienię lub odstąpię mieszkanie we Lwowie w śródmieściu przy głównej ulicy, trzy pokoje, wyżę przedpokój, kuchnię (elektryka, gaz, dwa balkony). Zgłoszenia pisemne „Lwów-Bielsko" do Biura Ogłoszeń Krzysztofowicz, Lwów, Legionów 1. 7689

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.
8 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIA się zgubioną kartę rejestracyjną na samochód osobowy „Ford" Nr. 7952 wydaną przez Województwo lwowskie na imię Wilhelmina Bedlewicz i Jadwiga Wysocka. 7694

RÓŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

POPRAWIENIE cery, masaże twarzy, usuwanie wągrów, piegów, pryszczy, zmarszczek. Manicure. Kosmeo, Mikołaja 7, (obok cukierni). 7452

OBIADY smaczne obfite po 1.20, ul. Zdrowie 5/II na lewo. 7657

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje: Artur Smutny, Chmielowskiego 5, Telefon 15—98. 7668

PARCELACJĘ dóbr wszelkie pomiary projekty stawów i t. d. przeprowadza biuro Inż. W. Jakubowskiego upoważnionego przez Gł. U. Z. Wiśniowieckich 1, Tel. 25—02. 7661

AUTOMOBILE ODNAWIA
a wzór zagranicy, po cenach przystępnych
RENOMOWANA LAKIERMIA
Pierwsz. lwowsk. fabryki powozów
M. BYCZYSZYNA
Lwów, ul. Pełczyńska 9.
7480

STAŁĄ DOSTAWĘ
większych ilości mleka
kontraktuje 7627
Mleczarnia Miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego we Lwowie, pl. Bema l. 11.
Tel. 2396 i 2 12.

POWOZY I WÓZKI
solidnej roboty poleca
PIERWSZA LWOWSKA FABRYKA
M. BYCZYSZYNA
Lwów, Pełczyńska 9.
7481

Ogromny wybór **dobrych** pończoch w prześlicznych kolorach poleca po zniżonej cenie
Specjalny magazyn pończoch „LICHTA"
Lwów, Hetmańska 22 tuż obok Teatru Wielkiego.
7687

Swieżą cebulę morską
do trucia szczurów w każdej ilości wysyła pocztą **Droguerja Mieczysława Zacharjasiewicza Lwów, Głęboka l. 19.** 7636

Pomidory na konserwy
z Krajowego Zakładu Ogrodniczego w Zaleszczykach, sprzedaje się w sklepie **P. Edmunda Riedla we Lwowie, przy ul. Rutowskiego l. 3.** 7654

OGIER PEŁNEJ KRWI,
anglik, 6 lat, ciemny kasztan, do sprzedania. Wiadomości udzieli z grzeczności firma Krawjański i S-ka, Lwów, pl. Marjacki l. 8. 7662

„KODEKS" Spółka wydawnicza z ogran. odpow.
Lwów, ul. Chorążczyzna 6.
poleca 7619
Kodeks Spółdzielczy
w oprac. Wł. Jennera i Prof. Dra Dolińskiego str. 326. Cena egz. broszur. Zł. 8·—, (w opr. Zł. 10·—).
Regulamin Kolejowy
w oprac. Dra j. Brzeskiego, str. 256. Cena egz. brosz. Zł 450, (w opr. Zł. 5·80).

GRAMOFONY
Płyty kraj. i zagr. Artykuły sportowe i rowery poleca po cenach konkurencyjnych
firma **„ECHO" Lwów, Łyczkuska 24.**
Przyjmuje się wszelkie naprawy w zakres ten wchodzące. 7638

Sadzonki Truskawek
i roślin zimotrwałych są do nabycia, po bardzo niskich cenach.
Szkoła gospodarcza, Snopków-Lwów. 7629

INA TRZASKA
profes. języków obcych (dipl. Oxford uniw. powróciła i rozpoczęła naukę.
Wpisy od 12-2 i 4-6 Marji Konopnickiej 6.

Proszę się przekonać, że **najtaniej** sprzedaje i przerabia pierwszorzędnie 6648 wszelkie **FUTRA** tak damskie jak i męskie
Magazyn i pracownia futer
KAROLA CWYNARA
Lwów, Krzywa 10. lub AKADEMICKA 5.
ob. Banku Hipotecznego przez podwórze.

MĘSKIE KOSZULE
KOLOROWE I BIAŁE 7126
po najniższych cenach sprzedaje
STANISŁAW MOTYLEWSKI
LWÓW, HOTEL GEORGE'A.

FUTRA poleca magazyn i pracownia futer
A. WRÓBEL Lwów, Hajicka 20, I. p. 7252

ŚWIECZNIKI
elektr., lampki szafkowe, stołowe i biurowe, jakoteż elektr. **żelazka, garnuszki i kuchenki**
poleca po najtańszych cenach firma
JAKOB KAHANE i Syn
Skład wszelkich przyborów elektr.
7530 **Lwów, ul. Kopernika l. 2.**

FABRYKA
TEKSTYLNO-KONFEKCYJNA
spółka z ogr. odp. we Lwowie
Jachowicza 4. Tel. 6-48.
wykonuje mundury i ubrania dla instytucji publicznych i prywatnych, szkół, zarządów dóbr i lasów, z materjałów powierzonych i pierwszorzędnych materjałów z własnego składu.
Posiada na składzie większą ilość gotowych ubrań, kurtek i płaszczy po bardzo nizkich cenach w rozmaitych gatunkach od Zł. 36·— począwszy. — Ubrania ochronne płócienne po Zł. 15·—. 7422

DLA UCZNIÓW!!
Skrzypce, mandoliny, gitary i wszelkie instrumenty muzyczne po cenach przystępnych poleca
FRANCISZEK NIEWCZYK
LWÓW, UL. GRÓDECKA 25
7443 Krajowa wytwórnia instrumentów muzycznych. Telefon Nr. 25-76.

SINY KAMIEŃ I RAICĘ DO ZBOŻA
POLECA NAJTANIEJ 7133
LUDWIK HOSZOWSKI
LWÓW, AKADEMICKA 3. TELEFON 669.

DO SAMOCHODÓW
osobowych i ciężarowych Opony i dętki „Michelin" Masywy „Dunlop", Łożyska kulkowe „F. S." oraz wszelkie części składowe i przybory poleca ze składów po cenach fabrycznych. 7497
„SKA" LWÓW Wałowa 11a.

ODNOWA

Spółka z ogran. odpowiedz. we Lwowie

Nowy Świat 14. — tel. 172.

Wykonuje rekonstrukcje budynków i mieszkań oraz wszelkie roboty budowlane. 7387

CENY PRZYSTĘPNE NA RATY.

„ROBUR“

Związek kopalń Górnośląskich KATOWICE 7381

1/3 Produkcji całego Górnego Śląska

Biuro sprzedaży na Małopolskę Wschodnią

„SILESIANA“ LWÓW, LEGIONÓW 1

Tel. 6-98, 40-90, 18-71, 20-50

TARGI WSCHODNIE -- PAWILON CENTRALNY -- GRUPA GÓRNOŚLĄSKA.

20%

OPUSTU

OD 4-go DO 15-go WRZEŚNIA

NA

LODOWNIE pokojowe
MASZYNKI do lodów
MAGLE amerykańskie
WYRZYMACZKI do bielizny ameryk.
KASY
MASZYNKI do mięsa amer. i szwedzkie
WIRÓWKI do mleka szwedzkie.

NA PREZENTA:

ETAŻERY, ŻARDINIERY, KOSZYCZKI różne, GARNITURY do czarnej kawy, SAMOWARY, etc. **Z CHIŃSKIEGO SREBRA.**

ANTONI HALSKI

LWÓW, SOBIESKIEGO 3. — TELEFON 604. 7566

SZKÓŁKI DRZEW OWOCOWYCH

7433 **Odmian Handlowych i RÓŻ**

WITOLDA KLENIEWSKIEGO

LEMSZCZYZNA-SZCZEKARKÓW

polecają: wyborowe drzewka i krzewy owocowe, róże w najpiękniejszych odmianach, oraz dziczki po cenach przystępnych.

Cenniki wysyła się na żądanie.

Biuro sprzedaży: Warszawa, Boduena Nr. 2. — Telefon 219-89.

PRZETARG.

Dyrekcja Kolei Państwowych we Lwowie zakupi:

a) podkłady dębowe typ	V.	20.000 sztuk
„	III.	25.000 „
„	VI.	15.000 „
b) podkłady sosnowe typ	I.	80.000 „
„	III.	95.000 „
„	VI.	65.000 „

Podkłady mają być dostarczone w równych miesięcznych partjach a to dębowe w czasie od 1/XII 1926 do 1/VII 1927 zaś sosnowe w czasie od 15/X do 1/VII 1927. Dostawa ma być wykonaną na podstawie obowiązujących warunków technicznych zatwierdzonych reskryptem Ministerstwa kolei Nr. V 4772/24 z dnia 18/VII 1924.

Oferty należycie ostemplowane z podaniem cen w cyfrach i słownie franco wagon stacja załadowania P. K. P. normalnotorowa z podaniem ilości podkładów, jakie mogą być dostarczone, należy złożyć lub nadesłać pocztą do Prezydjum Dyrekcji P. K. P. we Lwowie w terminie do dnia 20 września 1926 do godz. 12 w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę podkładów termin 20/IX 1926“.

Otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, odbędzie się dnia 21/IX 1926 o godz. 12.

Do oferty należy dołączyć kwit kasy Dyrekcji kolejowej we Lwowie na wpłacono wadjum w gotówce, która nie będzie oprocentowaną, lub w papierach wartościowych, uznanych dla dostaw państwowych w wysokości 3% wartości oferowanych materjałów. Wadja w akceptach wekslowych nie będą uwzględnione.

W razie otrzymania dostawy obowiązaną będzie firma zwiększyć wadjum jako kaucję do wysokości 5% wartości dostawy.

Oferenci winni w ofertach zaznaczyć, że są związani ofertą przez 6 tygodni od dnia otwarcia ofert. Oferty nadesłane po terminie bez wadjum, jakoteż nieodpowiadające powyższym warunkom nie będą uwzględnione.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert w całości lub częściowo, całkowitego odrzucenia tychże bez podania powodów oraz unieważnienia przetargu. 7677

Walne Zebranie

Członków Spółdzielczego Stow. „MRÓWKA“, we Lwowie odbędzie się dnia 26 września 1926, o godzinie 5 (17), a w razie braku kompletu o godz. 6 (18) popoł. w byłym lokalu „Białego Sztandaru“, we Lwowie, przy pl. Bilczewskiego l. 5., na którem bez względu na ilość członków prawomocnie uchwały zapadną.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie ostatniego Walnego Zebrania
3. Sprawozdanie Zarządu za rok 1925.
4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej za rok 1925.
5. Wniosek Rady Nadzorczej w sprawie zatwierdzenia bilansu i udzielenia absolutorjum Zarządowi.
6. Wniosek Rady Nadzorczej w sprawie rozdziału zysków.
7. Wybór 6 członków Rady Nadzorczej i 3 zastępców.
8. Wnioski i interpelacje członków. 7640

Zarząd

FABRYKA MASZYN, ODLEWNIA ŻELAZA I METALI

„FERRUM“

SKA z O. O.

LWÓW, ŻÓŁKIEWSKA 147. Telefon nr. 10-47.

Stacja kolejowa LWÓW-PODZAMCZE. — Konto P. K. O. Nr. 141 875.
Adres dla telegramów: FERRUM, — LWÓW.

Buduje i przeprowadza rekonstrukcje młynów, gorzelń i tartaków. — Wykonuje wszelkie roboty konstrukcyjne żelazne, części transmisyjne, odlewy żelazne od najmniejszej do największej wagi, z modeli własnych lub nadesłanych. — Instalacje różnych zakładów przemysłowych. — RYFLOWANIE WALCÓW. 7495

Zakłady dla Przemysłu Metalowego

J. Zaczkowski i St. Dubiński

Lwow, ul. Murarska l. 19. Telefon 37-01.

DOSTARCZA: MOTORY DIESLA, Motory ssąco-gazowe, Lokomobile, Maszyny młyńskie, Pompy.

WYKONUJE: Kompletne gazownie do motorów ssąco-gazowych, Zbiorniki na ropę i wodę. Generalne REMONTY motorów i maszyn, MmontaŻe, Roboty ślusarsko-budowlane, Konstrukcje żelazne. 7631

Większe Dobra Ziemskie

poszukują

Rachmistrza-Bilansistę

Tylko rutynowane pierwszorzędne siły, które mogą wykazać się dłuższą praktyką w większych gospodarstwach, przynajmniej średniem wykształceniem, obywatelstwem i narodowością polską, nieprzekroczonym 45 rokiem życia, mogą złożyć ofertę z odpisami świadectw, których się nie zwróci, z powołaniem się na referencje. Listy do Ajencji Dzienników Sokołowskiego Lwow, Jagiellońska pod „Rachmistrz 333“. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 7556

Redaktor odpowiedzialny i zarządca drukarni: Wincenty Antoni Skrzyczyński. Z drukarni „Słowa Polskiego“, Lwów, Zimorowicza 18.